

ROK VI (XXIX) WARSZAWA, NIEDZIELA, 22 KWIETNIA 1934 R. Nr. 16

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA-TO SIŁA

LEMIESZE, ODKŁADNIE, PŁOZY

do pługów konnych i mechanicznych wszelkich systemów ze stali specjalnej z marką fabryczną „LEMIESZ”, na co prosimy zwrócić uwagę

CAŁKOWITE GŁOWICE z odkładniami z trzechwarstwowej stali pancernej z marką: SFZ 5 G „NIE-DZWIĘDZ”, RADLICZKI, OSTROGI, SPRĘŻYNY, RURY SZCZELINOWE do ogrodzeń, barjerek i in. celów. KONSTRUKCJE RUROWE, SŁUPY RUROWE — BECZKI ŻELAZNE, RURY ŻEBROWE KUTE do ogrzewania i chłodni.

Dostarczają Zakłady Hutnicze

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza S. A.

Zarząd: Warszawa, Moniuszki 10, tel. 667-35. Biuro Sprzedaży: Sosnowiec, Nowopogońska 2, tel. 58.

Przedstawiciele:

CZERNIAK i S-ka — Warszawa, Graniczna 6.

CZERNIAK i S-ka — Wilno, Bazylińska 6.

KERN i S-ka — Kraków, Lwów.

J. ANTCAK — Poznań, Ratajczaka 16.

M. G. RÓŻANSKI — Pińsk.

LUBELSKO - WOŁYŃSKA CENTRALA MASZYN — Zamość.

N. SZPIGIEL — Ostrowiec n/K.

W. BŁAŻEJOWSKI i M. SOŁTAN, INŻYNIEROWIE — Warszawa, Kopernika 31.

ELEW GOSPODARCZY

z ukończoną szkołą rolniczą, syn rolnika, poznańczyk, szuka posady w majątku od zaraz, lub później. Zgłoszenia kierować L. Brzeziński, Rataje, p. Ruchocice, pow. Wolsztyn (Pozn.)

ADMINISTRATOR - URZĘDNIK GOSPODARCZY,

wielkopoleś, żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, z wykształceniem rolniczym i długoletnią praktyką samodzielną w majątku, intensywnie prowadzi, poszukuje posady od 1 lipca lub później. Zgłoszenia: Blyszke, Nielegowo p. Kościan (Poznań).

LIŚCIE

Cykorji „Półdługiej Kujawskiej”

są najlepszą i najzdrowszą paszą dla świń.

Nasiona cykorji są do nabycia w Syndykacie Spółdzielczym — Warszawa, ul. Kopernika 30, w „Rolniku” w Czerniewicach oraz u hodowcy A. Byszewskiego w Borzymowicach p. Czerniewice.

MASŁO, JAJA, SERY I MIÓD

SPIENIEŻAJCIE BEZ POŚREDNIKÓW PRZEZ SWOJĄ CENTRAŁĘ HANDLOWĄ

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH

WARSZAWA, HOŻA 51

oraz jego ODDZIAŁY: Lublin, Kapucyńska 1. Łódź, Kościuszki 39. Wilno, Końska 12.

SKŁADY: Grudziądz, ul. Stara. Sosnowiec, 3 Maja 8. Toruń, Królowej Jadwigi 12/14.

SKLEPY: Katowice, Mieleckiego 3 i Kościuszki 28. Łuck, ul. Jagiellońska.

Wojewódzkie T-wo Organizacji i
Kółek Rolniczych
Szpitalna 5
r. Lublin - szl. 12

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W RYPINIE

W niedzielę dnia 29 kwietnia 1934 roku o godzinie 12-ej w sali Domu Katolickiego w Rypinie przy ul. Kościuszki 8 odbędzie się **Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Rypinie** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie oraz stwierdzenie prawomocności zebrania,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Plan pracy i budżet O.T.O. i K.R. na rok 1934/35
5. Wybór 1/2 członków Rady OTO. i KR.
6. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wybór 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.
8. Referaty.
9. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości delegatów zebranie odbędzie się w tymże lokalu w II-gim terminie o godz. 1-ej i będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd OTO. i KR. w Rypinie.

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W CIECHANOWIE.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Ciechanowie niniejszem zawiadamia, że w piątek dnia 27 kwietnia 1934 r. o godzinie 12 w poł. w lokalu własnym przy ul. Mławskiej nr. 3 odbędzie się.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE O. T. O. i K. R.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
3. Sprawozdanie z działalności T-wa i kasowe za rok 1933/34,
4. Plan pracy i preliminarz budżetowy na rok 1934/35,
5. Dyskusje,
6. Wybory:
 - a) uzupełniające 5 członków Rady OTO. i KR.
 - b) 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki,
 - c) Komisji Rewizyjnej w składzie 3 członków,
7. Referaty.
8. Wolne głosy.

W razie nieobecności przewidzianej statutowo liczby delegatów, Walne Zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia i w tymże samym miejscu o godzinie 14-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. (§ 14 statutu OTO. i KR.)

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W BRZEZINACH.

Dnia 29 kwietnia 1934 roku o godz. 13-tej odbędzie się w Sali Posiedzeń Rady Powiatowej w Brzezinach **doroczny Walny Zjazd O.T.O. i K.R.**

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów zebranie odbędzie się w II-gim terminie o godz. 14-ej bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad następujący:

- 1) Ustalenie obecności i liczby członków, uprawnionych do głosowania oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
- 3) Referaty fachowe.
- 4) Sprawozdanie z działalności OTO. i KR. oraz kasowe za rok 1933/34.
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 6) Plan pracy i budżet na rok 1934/35.
- 7) Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem.
- 8) Wybory do Rady OTO. i K.R., Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Wojewódzki.
- 9) Wolne wnioski.

MIESZANKI TRAW

dla różnych specjalnych celów
po cenach bardzo przystępnych poleca

Stacja Nasienna Komisji Uprawy Łąk i Pastwisk

przy C. T. O. i K. R. — ul. Kopernika 30 pokój Nr 123
Kosztyrorys na żądanie

Środek izolacyjny przeciw wilgoci i wodzie **Hydrofuge „CASTOR”**

domieszka do zaprawy cementowej, nagrodzony **ZŁOTYM MEDALEM** na **WYSTAWIE BUDOWLANEJ VI TARGÓW Wschodnich** we Lwowie 1926 r. i w r. 1930 w Wilnie.

Hydrofuge „Castor” zabezpiecza od Wilgoci, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwarów, piwnic, murów, kanałów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów, fundamentów, ścian oporowych etc.

Posiada na składzie:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE **Maurycy KARSTENS**

w Warszawie, Koszykowa Nr. 7, Telefon 827-95, w Krakowie, Biuro CASTOR, Rynek Kleparski 5. Telefon 102-18, w Wilnie, Biuro Handlowe M. Jankowski, S-to Jańska 9, w Katowicach, inż. Stanisław Nitsch, Matejki 5, we Lwowie, Fabryka Gipsu p. Józefy Franc i Synowie, ulica Listopada Nr. 97.

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. w SIERPCU.

Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych w Sierpcu zawiadamia, że **Walny Zjazd T-wa** odbędzie się w sali własnej, przy pl. Marsz. Piłsudskiego 16 I p. w dniu **29 kwietnia 1934 roku**, o godzinie 12-tej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zjazdu.
- 3) Sprawozdanie z działalności T-wa, za rok 1933/34 oraz sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Plan pracy i budżet na rok 1934-35.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem.
- 6) Uzupełniające wybory 5-ciu członków Rady T-wa.
- 7) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej
- 8) Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki.
- 9) Referat przedstawiciela W.T.O. i K.R.
- 10) Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej ilości delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 12-tą, Walne Zebranie OTO. i KR. w Sierpcu, odbędzie się w tym samym lokalu tego samego dnia, o godzinę później, t. j. o godz. 13-tej i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

BEZPŁATNE PORADY WETERYNARYJNE

dla gospodarstw rolnych.

Udzielam **bezpłatnie** wszelkich porad w sprawie leczenia zwierząt. Na odpowiedź proszę znaczek.

Z. Olszański — lekarz weterynarii, Krośniewice.

Podać dokładny opis choroby.

SPROSTOWANIE: w Nr. 15 mylnie podaliśmy Kwaśniewice.

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Na drodze ku poprawie hodowli zwierząt, nap. inż. J. Lewandowski. — Z życia naszej organizacji. — Uprawa lnu, nap. inż. C. Słuchocki. — Wiosenne bronowanie zasiewów, nap. inż. W. Zaborski. — Czy przeprowadzać dziś scalanie gruntów. — Głos b. wychowanka szkoły rolniczej, nap. B. Zieliński. — Z różnych stron. — Nowiny rolnicze. — Wskazówki podręczne. — Porady gospodarskie. — Z ruchu spółdzielczego. — Z izb rolniczych i towarzystw pokrewnych. — Książki i czasopisma. — Komunikaty. — Porady prawne. — Odpowiedzi redakcji. — Z żałobnej karty. — Wieści rolnicze. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

„Przewodnik Gospodarski“ jest pismem rolników, członków naszej organizacji, obowiązkiem ich jest komunikowanie redakcji o wszelkich przejawach życia wsi — o taką współpracę apelujemy do członków kółek rolniczych i naszych czytelników.

Na drodze ku poprawie hodowli zwierząt

(Ustawa hodowlana)

Ustawa o nadzorze państwowym nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, która niedawno przeszła przez Sejm i Senat i wkrótce zacznie obowiązywać, ma za zadanie uporządkowanie i unormowanie spraw, związanych z hodowlą bydła, trzody i owiec na terenie Rzeczypospolitej. Każdy rolnik hodowca, a któryż z rolników nie jest w mniejszym lub większym stopniu hodowcą, powinien znać wymienioną ustawę i do niej się stosować!

Ustawa składa się z dwóch części, omawiających poszczególne zagadnienia; **pierwsza część dotyczy hodowli zarodowych i prowadzenia ksiąg rodowodowych zwierząt.** Ta część nie każdego rolnika jednakowo interesuje. W Polsce mamy stosunkowo niewiele hodowli zarodowych, które do tej pory organizowane są przez zrzeszenia hodowców czyli związki dla poszczególnych ras zwierząt, które to związki prowadzą księgi rodowodowe, oraz wystawiają na żądanie świadectwa pochodzenia zwierząt. Księgi rodowodowe mają zatem charakter prywatny; do związków hodowlanych należą przeważnie hodowcy więksi, jako posiadający u nas najlepszy materiał hodowlany, drobni hodowcy stosunkowo nieliczni tylko należą do wymienionych organizacji, częściowo dlatego, że nie posiadają odpowiedniego materiału, częściowo nie mogą ponosić dość wysokich kosztów, połączonych z należeniem do związku, który musi pobierać opłaty, aby utrzymać personel, biuro i t. p.

Niedawno stworzone zostały wojewódzkie izby rolnicze, instytucje samorządowe, które zajmują się organizacją rolnictwa i hodowli. Tym właśnie izbom rolniczym, ustawa o nadzorze państwowym nad hodowlą, przekazuje prowadzenie ksiąg rodowodowych, zapisywanie sztuk do tych ksiąg i wydawanie rodowodów. Myśl jest ta, że księgi, jako dokumenty,

powinny mieć charakter publiczny, powinny być prowadzone nie przez instytucje prywatne, a przez instytucje urzędowe, jakimi są izby rolnicze. Poza tem, księgi muszą być dostępne dla wszystkich rolników, a więc i drobnych, a do tej pory związki hodowlane są mało dostępne dla ogółu hodowców. Zapisywanie do ksiąg, szczególnie w dzisiejszych, trudnych czasach, nie może drogo kosztować, tak, aby drobny rolnik mógł również swoje sztuki do ksiąg zapisywać. Izby rolnicze, mające odpowiednie biuro i personel, mogą pracę zapisywania do ksiąg (licencji) wykonywać znacznie taniej od instytucji prywatnych. Ustawa przewiduje, że izby rolnicze mogą powierzać, ale jedynie za zgodą Ministra Rolnictwa, pracę licencji związkom hodowlanym, ale księgi muszą prowadzić i muszą rozstrząsać kontrolę nad związkami, działającymi na terenie izby. A zatem, niedługo, jedynie tylko izby będą instytucjami, posiadającymi prawo prowadzenia ksiąg rodowodowych bydła, trzody i owiec. Ponieważ większe obory zarodowe nie produkują dostatecznej ilości materiału hodowlanego na potrzeby masowej hodowli, drobni hodowcy, posiadający odpowiedni materiał hodowlany i należący do kółek kontroli obór, powinni być wciągnięci do pracy hodowlanej i sztuki ich zapisane do ksiąg rodowych przy izbach rolniczych.

Następnie ustawa hodowlana przewiduje, że izby rolnicze mogą uznawać pewne rasy za odpowiednie dla danego terenu, a więc mogą określać, jakie rasy bydła, świń, czy owiec są najodpowiedniejsze dla danego powiatu. Z chwilą określenia, jakie zwierzęta powinny być chowane w pewnym okręgu i zatwierdzenia tego przez Ministra Rolnictwa, rolnicy są obowiązani zastosować się do ustawy. Oczywiście, nie można nikomu zabronić, aby w swoim własnym gospodarstwie chował pewną rasę zwierząt, do której ma upodobanie, ale może to czynić tylko na

własne potrzeby, ale nie ma prawa puszczać reproduktorów do sztuk sąsiadów. A więc np., hodując bydło nizinne w powiecie łomżyńskim, który jest już oddawna przeznaczony dla hodowli bydła czerwonego polskiego, rolnik nie ma prawa puszczać buhaja nizinnego do czerwonych krów sąsiadów. Jest to zupełnie zrozumiałe; gdyby było inaczej, to nie dążylibyśmy do wyrównania bydła pod względem rasowym, a do tworzenia jakiejś mieszaniny, której u nas i tak nie brak.

Druga część ustawy obejmuje przepisy o t. zw. **nadzorze państwowym nad rozplodnikami**. Poprzednio była specjalna ustawa o nadzorze nad buhajami, obecna ustawa dotyczy także nadzoru państwa nad knurami i trykami. — Wiemy, że bodaj najważniejszym czynnikiem w podniesieniu hodowli jest dobry reproduktor; mając nieraz nawet średnie matki i używając do ich pokrywania pierwszorzędných rozplodników, możemy stosunkowo dość szybko podnieść hodowlę. Wiemy również, jak lichy przeważnie reproduktory są po wsiach i jak mało wagi gospodarze przywiązują do tego, jakim buhajem, knurem czy trykiem posilkują się; każdy prawie woli gorszego stadnika, aby za skok jaknajmniej zapłacić.

W podniesieniu hodowli zwierząt gospodarskich zainteresowani są nietylko hodowcy, ale i państwo, które, rozumiejąc konieczność poprawy hodowli, dba przede wszystkim o dostarczenie odpowiednich reproduktorów dla wsi, a ponieważ poszczególni gospodarze, nie rozumiejąc własnego interesu, mało się troszczą o dobór rozplodników, państwo nakłada pod tym względem pewien przymus. Skoro tylko pewna gmina lub cały powiat, uchwali, że wprowadzenie ustawy nad buhajami, knurami lub trykami jest pożądane, a izba rolnicza uzna, że ustawę można wprowadzić, Ministerstwo Rolnictwa ustawę na danym terenie wprowadza i od tej pory jest ona przymusową. Wszyscy rolnicy z danego powiatu, czy gminy, obowiązani są w pewnych terminach, przeprowadzać rozplodniki w wyznaczone miejsca, gdzie specjalna komisja, złożona z przedstawicieli sejmiku, izby rolniczej i lekarza weterynarii, wybiera najlepsze rozplodniki, które otrzymują t. zw. świadectwa uznania, czyli licencje na rok i mają prawo pokrywać samice sąsiadów. Pozostałe reproduktory nie mają prawa być używane do celów rozplodowych i gospodarz obowiązany jest rozplodnika takiego wykastrować, a jeśli go nie chce wykastrować lub sprzedać na rzeź, to musi płacić podatek dość wysoki, gdyż wynoszący 50 zł. rocznie od buhaja nieuznanego, 25 zł. od knura i 10 zł. od tryka.

Taki przymus jest konieczny, jeśli w hodowli ma nastąpić pewien ład.

Ustawa o nadzorze państwowym nad reproduktorami może być wprowadzona tam, gdzie są już jakie takie reproduktory; tam, gdzie materia jest licha, gdzie komisja nie mogłaby nic wybrać odpowiedniego dla celów hodowlanych, tam przedwczesne będzie wprowadzenie ustawy. Miejscowe towarzystwa rolnicze, instruktorzy muszą tam pracować nad poprawą hodowli, namawiać gospodarzy do kupna lepszych buhaji, knurów i t. d., urządzać konkursy wychowu tych zwierząt. Najwcześniej będzie wprowadzony u nas nadzór nad buhajami; już istnieje on w wielu powiatach. Wprowadzenie nadzoru wiąże

się z koniecznością dostarczenia potrzebnej ilości buhaji dla powiatu lub gminy. Państwo przychodzi tu z pomocą, dając 10% ceny nabycia buhaja, resztę płać powiatowe związki samorządowe w wysokości 25% i zainteresowane gminy 65%.

W dzisiejszych czasach jednak, jakkolwiek buhaje staniały, trudno się gminie i na mniejszą sumę zdobyć, dlatego też komisje kwalifikujące buhaje mają prawo, z pośród będących na danym terenie stadników, wybrać najlepsze, choćby one były nawet mało rasowe i czasowo uznać je za zdadne do pokrywania krów, z tem, że gdy będą lepsze buhaje, te nie będą nadal znane.

Pozatem jest dziś inna droga, dzięki której powiaty dochodzą do dobrych stadników. Są to **konkursy wychowu byczków**. Dawniej konkursy były przeprowadzane w zespołach młodzieżowych, dziś przeniesione są na grunt gospodarzy samodzielnych; dawniej celem konkursów było nauczanie wychowu zwierzęcia i ten cel mają obecnie np. konkursy wychowu jałówki, natomiast konkursy wychowu buhajków, poza tym celem, mają jeszcze za zadanie dostarczenie reproduktorów dla danej okolicy. Zapewne, że tą drogą dochodzi się nieco dłużej, gdyż trzeba czekać zgórą rok, aby z cielęcia wyrósł buhaje, gotowy do użytku; lepiej oczywiście kupić gotowego stadnika. Konkursy jednak mają tę dobrą stronę, poza nauką wychowu, że za tanie stosunkowo pieniądze mogą być nabyte byczki z najlepszych obór zarodowych, z dobrem pochodzeniem. Ważną rzeczą jest, aby do konkursu przystępowali gospodarze, umiejący chować byczki, co nie jest rzeczą łatwą, chodzi o to, aby możliwie jaknajwięcej cieląt zostało dobrze odchowanych i jaknajmniejszy procent odpadł, co jest jednak w najlepszych warunkach rzeczą nieuniknioną. Trzeba jednak przyznać, że mamy coraz więcej gospodarzy matorośnych, umiejących dobrze chować bydło. Jako przykład służyć mogą niektóre dane z ostatnio zakończonego konkursu w powiecie Kutnowskim.

Nazwisko hodowcy	Data urodzenia byczka	Waga w dniu 1 marca r. b. kg.	Wiek byczka miesięcy
S. Wojtasiak, wieś Marjanów	8.X.32 r.	468	17
J. Wieczorek, wieś Orlów	7.I.33 r.	480	14
J. Wodziński, wieś Jurków	7. .33 r.	461	14
A. Sęczkowski, wieś Brony	23.I.33 r.	500	13½
A. Dorys, wieś Błonie	24.I.33 r.	415	13½
S. Olczak, wieś Klonowiec	26.I.33 r.	410	13½
S. Tomczak, wieś Raczyborów	23.II.33 r.	410	12¼

Widzimy, że buhajki osiągnęły wagi takie same, a nieraz nawet lepsze, niż w bardzo dobrych oborach zarodowych, gdyż wagę 400 kg. dla rocznego byczka rasy nizinnej uznać musimy za bardzo dobrą.

Tak więc konkursy buhajków, jeżeli będą stale organizowane, mogą nam dostarczyć potrzebną ilość stadników. Urządzać je należy nietylko tam, gdzie już ustawa o nadzorze nad buhajami obowiązuje, ale zarówno w tych powiatach, gdzie zamierzamy ustawę wprowadzić, w ten bowiem sposób możemy dojść do wyhodowania w okolicy potrzebnej ilości reproduktorów.

Inż J. Lewandowski.

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI

Z CENTR. ORGAN. KOŁ GOSP. WIEJSK. PRZY C. T. O. i K. R.

Dn. 10 b. m. odbyło się zebranie Rady Centr. Org. K. G. W. pod przewodnictwem p. A. Księżopolskiego, w którym wzięli udział: członkowie Rady Centr., przewodniczące Woj. Organ. K. G. W., prezesi i dyrektor C.T.O. i K.R.

Z ważniejszych spraw omówiono na zebraniu sprawę „Przodownicy”, działalność Komisji Wychowania dziecka, konferencję inspektorek K.G.W., szkolenie instruktorów K.G.W., oraz przyjęto regulaminy dla pow. Organ. K. G. W. i Kół Gospodyń.

POWSTANIE SEKCJI NASIENNEJ KOMISJI UPRAWY ŁĄK I PASTWISK C.T.O. i K. R.

W dniu 3 lutego r. b. z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Izby Rolniczych etc., a w dniu 6 lutego z udziałem przedstawicieli firm, hodujących nasiona traw, odbyły się walne obrady pod przewodnictwem p. profesora K. Rogoyskiego, — w wyniku których utworzona została Sekcja Nasienna Komisji Uprawy Łąk i Pastwisk, zadaniem której ma być pośrednictwo handlowe między producentem nasion a odbiorcami.

Na skutek przeprowadzonych pertraktacji Sekcja Nasienna zapewniła sobie możliwie najprzystępniejsze oferty poszczególnych firm, hodujących nasiona traw, a nie licząc na osiągnięcie handlowych zysków, lecz zadawalniając się, ze względu na zamierzoną propagandę jak najszerzej uprawy łąk i pastwisk, tylko bardzo skromną prowizją, w celu pokrycia najniezbędniejszych kosztów administracyjnych, będzie w możności dostarczać odbiorcom nasiona traw o wysokiej wartości użytkowej po cenach bardzo przystępnych, licząc na szerokie poparcie stron zainteresowanych.

Jak wynika z przeprowadzonych korespondencji, zgłoszeń i zawartych transakcji, zainteresowanie odbiorców rokuje nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości akcja nasza może liczyć na szersze powodzenie.

ORGANIZACJA SPRZEDAŻY KSIĄŻEK NA WSI.

Uznając szerzenie oświaty na wsi zapomocą rozwoju czytelnictwa za jeden z najważniejszych czynników podniesienia rolnictwa i kultury wsi, Centralne T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych przystąpiło do zorganizowania kolportażu wiejskiego za pośrednictwem Okręgowych T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych.

„Książnica dla rolników” C. T. O. i K. R. wysłała ostatnio specjalny okólnik, który ustala zasadniczą organizację sprzedaży książek na wsi; każde T-wo obowiązane jest do zaopatrzenia się w „Książnicę dla rolników” w pewną ilość najbardziej potrzebnych rolnikom wydawnictw i do ułatwiania dostarczania tych wydawnictw gospodarzom na wsi. W ten sposób, w każdym O. T. O. i K. R. czynny będzie, jak gdyby oddziały „Książnicy”, w którym każdy rolnik bądź bezpośrednio, bądź przez instruktora, będzie mógł zaopatrzyć się w najbardziej potrzebne mu tanie książki rolnicze.

Znaczenie dobrej książki w pracy rolnika jest bardzo wielkie, ułatwia ona pracę, pozwala na uni-

kanie strat i niepowodzeń, uczy najważniejszych zasad gospodarowania.

Mimo to jednak rolnik nie posługuje się książką, bo nie wie gdzie jej szukać, jaką wybrać, a jeśli nawet zdoła zdobyć te wiadomości, wie, że sprowadzenie pocztą z „Książnicy dla rolników” pociąga za sobą duże koszty przesyłki.

Nowa organizacja sprzedaży książek na wsi, wprowadzona przez C. T. O. i K. R., stawia za zasadę, że książka sama docierać musi do rolnika, rolnik powinien mieć pomoc O. T. O. i K. R. oraz instruktora przy wyborze odpowiedniej dla niego książki, oraz powinien mieć możliwość nabycia jej w O. T. O. i K. R. po cenie zasadniczej, bez fatygi sprowadzania jej pocztą i pokrywania wysokich kosztów przesyłki.

Książka rolnicza ma do spełnienia wielką rolę, ułożona na półkach księgarskich i czekająca na nabywcę roli tej nie spełni, musi zatem znaleźć się tam, gdzie każdy rolnik znajdzie ją łatwo, a więc w O. T. O. i K. R. i u instruktora.

Okręgowe T-wo niebawem przystąpią do organizowania stałych punktów sprzedaży książek. Członkowie organizacji winni ze swej strony żądać, by akcja ta została jaknajśpieszniej uruchomiona.

W SPRAWIE OPŁAT PRZY LEGALIZACJI KÓLEK.

Do Wydziału organizacyjnego C. T. O. i K. R. wpływają zapytania w sprawie obniżenia opłat przy legalizacji nowopowstających Kółek Rolniczych. Jak już donosiliśmy w Przewodniku władze C. T. O. i K. R. poczyniły już odpowiednie kroki, aby tę ważną sprawę uregulować.

Zdajemy sobie sprawę, że obecne opłaty wstrzymują całkowicie pęd do organizowania się życia wsi pod względem oświatowym i gospodarczym. Dowodem tego są głosy z terenu, w których rolnicy zwracają uwagę, że przy obecnych opłatach wieś ma zamkniętą drogę do tworzenia kółek i podejmowania na terenie gromadzkiej pracy zawodowej.

Nie podejrzewamy, by władze administracyjne nie doceniały tej sprawy i celowo zwlekały z wydaniem przychylnych decyzji.

Zwracamy jednak uwagę, że dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy godzi w żywotne sprawy wsi i niepotrzebnie jest powodem wielu rozgoryczeń.

POKAZY WALKI ZE SZKODNIKAMI.

Zawiadamiamy, że O. T. O. i K. R., które będą chciały przeprowadzić pokazy zwalczania szkodników, mogą, po uprzednim porozumieniu się z Wydziałem Organizacyjnym, uzyskać bezpłatnie pomoc fachową, oraz przyrządy i preparaty.

Z PRACY O. T. O. I K. R.

OTO, i KR. w Dubnie zorganizowało w dniach od 20 — 24 II b. r. kursy ogrodniczo-pszczelarzkie. Kursy te przeprowadzono w Mirogoszcu, Nowinach Czeskich i Wołkowjach. Tematem kursów było sadownictwo, warzywnictwo, ochrona roślin i pszczelarstwo. Specjalną uwagę poświęcono pielęgnacji sadów i zwalczaniu szkodników. O potrzebie podobnego kursu świadczy liczny udział okolicznych rolników.

O.T.O. i K.R. w Równem przy nowym Zarządzie potrafiło skupić dookoła siebie szereg ludzi dobrej woli, którzy wsiołowej pracy rolniczej oddają swe wiadomości fachowe i siły, wyrastające z umiłowania pracy społecznej.

Trzeba nadmienić, że T-wo nie mając złamanego szeląga pracę rozbudowuje w treści — jak też poszerza zasięg i wpływy organizacji. Ostatnio powstało szereg nowych Kółek Rolniczych, które rozpoczęły sprawną działalność.

Instrukta zastępują komunikaty, wydawane raz na miesiąc, w których poza planem dla Kółek na dany miesiąc, szczegółowo omówione są zagadnienia rolnicze, aktualne w danej chwili.

Zarząd zebrania swoje odbywa każdego miesiąca regularnie w ostatni poniedziałek.

Na zebraniach tych, poza zarządem, są też i ci, którzy zaofiarowali bezinteresowną swoją pracę organizacji.

Z KÓŁKA ROLNICZEGO W LUBRANCU W POW. WŁOCŁAWSKIM.

Nasze Kółko Rolnicze, powstało w maju ub. roku. Z miejsca zabraliśmy się do roboty, aby założone Koło nie istniało tylko na papierze. Szczególną uwagę zwrócono na uświadczenie członków, co miały na celu wygłoszone pogadanki. Ostatnio zorganizowaliśmy koło producentów trzody chlewnej z sekcją hodowlaną. Zamierzamy również przystąpić do hodowli morwy i jedwabników. Cała nasza praca, oparta jest na funduszach własnych, na które złożyły się składki członkowskie. Z pism prenumerujemy „Przewodnik”, do czytania którego zachęca członków Zarząd. W tym roku Kółko nasze liczy 50 członków. Do Zarządu wchodzi: p. **Kinasiewicz St.** — prezes, p. **Aleksiański J.** — vice-prezes, **Piekarski J.** — sek., **Jakubowski W.** — skarb., **Pańka J.** — czł. Zarządu.

Ips.

Z KÓŁKA ROLNICZEGO W KOL. SITNICA, W POW. ŁUNINIECKIM.

Działalność Kółka opierała się przeważnie na odczytywaniu i dyskusowaniu artykułów rolniczych i hodowlanych z „Przewodnika Gospodarskiego” i „Kalendarza”. Zwłaszcza żywo omawiano artykuły o uprawie roli, hodowli bydła i trzody, jak również o żywieniu inwentarza. Kółko delegowało dwie swoje przedstawicielki na kurs zielarski w Łunińcu, oraz uczestniczyło przez swoich delegatów na zjeździe OTO i K.R. w Łunińcu, na zjeździe gospodarczym w Brześciu n/Bugiem, jak również wzięło udział w wycieczce do pow. drohiczyńskiego. Poza tym Kółko wystąpiło do władz Państw. Banku

Rolnego o obniżenie oprocentowania kredytów i o obniżenie szacunku za ziemię. W ciągu roku odbyło 13 zebrań Zarządu i 11 ogólnych. Pod koniec roku Kółko liczyło 41 członków zwyczajnych. Skład Zarządu Kółka był następujący: **Masłowski A.** — prezes, **Raj Wl.** — vice-prez., **Łoziuk A.** — sek., **Borkowski J.** — skarb., **Żórawski S.** — czł. Zarządu. Zarząd Kółka, w pracy swej, dużą wagę przywiązywał do mleczarni, do której należy większość kółkowiczów w charakterze członków. Sprawy mleczarni były często tematem obrad Kółka. Równocześnie mleczarnia była powodem rozważań na temat racjonalnego żywienia krów według norm naukowo zalecanych.

A. Łoziuk,
sekretarz.

A. Masłowski,
prezes.

PRACA OŚWIATOWO ROLNICZA NA WOŁYNIU

Staraniem inspektoratu szkolnego w Równem na Wołyniu zostały zorganizowane kursy oświaty pozaszkolnej, których dobre rezultaty są już widoczne. Kursy odbywają się przez całą zimę 1 raz w tygodniu w 25 szkołach powszechnych. Na kursach wykładają rolnictwo i hodowlę b. inżynier rolny **W. Koźmiński** i weterynarz lekarz sejmikowy **dr. Brik**. Poza tym dojeżdżają zaproszeni prelegenci tak z ramienia Okr. T-wa Org. i Kółek Rolniczych jak i Sejmiku Powiatowego. Poza tym 2 razy w tygodniu mają wykłady kierownicy szkół powszechnych, posługując się podręcznikiem „Rolnik Wzorowy” **Miczyński**skiego dostarczonym przez Kuratorium Szkolne Okręgu Wołyńskiego. Zainteresowanie wykładami przez cały czas jest b. duże, uczęszcza 20 od 60 osób stale zapisanych, przeważnie z dorosłej młodzieży oraz od 35 do 156 gospodarzy. Dzięki tym kursom powstało 7 zespołów Przystosowania Rolniczego w Korninie, Bogdaszowie, Gródku i Kołodence. Jako tematy wzięto do konkursów uprawę marchwi pastewnej, buraków pastewnych i kapusty.

Wypada wspomnieć, że na terenie Wołynia zarejestrowanych jest 312 świetlic, do których uczęszcza zarówno młodzież szkolna jak i gospodarze, oraz gospodynie.

Jest nadzieja, że w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy szkolnej, doksztalcenie młodzieży nabierze dużego znaczenia.

W. Koźmiński.

Pracownicy C. T. O. i K. R., mimo bardzo uszczuplonych uposażeń, opłacili Pożyczkę Narodową w całości w 6-ciu ratach.

Uprawa lnu

Głównym warunkiem udawania się lnu długowłóknistego jest klimat. Uprawie sprzyja klimat wilgotny, o opadach równomiernych, nie burzliwych. Opady burzliwe powodują wyłęganie lnu w stopniu większym, aniżeli np. zbóż, chcemy bowiem mieć, przy odpowiednio gęstym siewie, cienką słomę lnu, ta zaś dość łatwo wylega. Len potrzebuje do swego rozwoju dużo opadów i lubi gleby, utrzymujące wilgoć. Dobrą zatem jest gleba przepuszczalna, o glinowatym podglebiu. Nie lubi gleb suchych, piaszczystych, również gleb b. ciężkich, gliniastych, nieprzepuszczalnych, a także podmokłych. Wszelkie inne gleby pod len są przydatne.

Unikać należy gleb wapiennych, dają bowiem włókno kruche. Nie wynika z tego, że len nie potrzebuje do swego rozwoju wapna, tylko, że jego nadmiar wpływa ujemnie na gatunek produktu.

Potrzeby pokarmowe lnu są niedużo większe od potrzeb zbóż (oprócz azotu, którego pobiera len mniej).

Wraz z resztkami poźniwnymi pobierają: len przy plonie 30 q słomy i ziarna, zboża przy plonie 30 q ziarna, a ziemniaki przy plonie 200 q. kłębów z ha na-

stępujące ilości składników pokarmowych w kg. z hektara:

	Len	4 główne ziemniaki zboża	
Azotu (N)	57.0	75 — 98	105.6
Potasu (K ₂ O)	68.6	67 — 99	171.6
Fosforu (P ₂ O ₅)	47.2	34 — 42	40.4
Wapna (CaO)	54.3	17 — 27	63.0

Jak z cyfr widzimy, ziemniaki pobierają znacznie więcej pokarmów z gleby, aniżeli len, ten zaś nieco więcej, aniżeli zboża. Istniejące wśród rolników przekonanie, jakoby len mocno wyczerpywał glebę, tłumaczyć można czem innym, a mianowicie, że z produktów lnu nic nie trafia zpowrotem do gleby. Ze zbóż, np. słoma i część ziarna wraca do gleby w postaci obornika, zwracając glebie pobrane pokarmy. Produkty lnu, inne mając przeznaczenie, stale ubożą glebę w składniki pokarmowe. Ten wzgląd, jak również i dość znaczne zapotrzebowanie lnu w składniki pokarmowe, stwarzają konieczność stosowania nawożenia pomocniczego. W pierwszym rzędzie należy postawić nawożenie pod len potasem, w

ilości około 300 kg. na ha 20% soli potasowej. Następnie nawożenie fosforowe, w ilości około 250 kg. na ha superfosfatu, zwłaszcza pod len, siany po koniczynie. Azotowego nawożenia po koniczynisku nie dajemy, po zbożach i okopowych można dać, bez obawy wylegnięcia, około 100 — 120 kg. na ha azotniaku. Wapnować bezpośrednio pod len nie można. Nie można również dawać bezpośrednio pod len obornika, z obawy wylegnięcia i zachwaszczenia.

Nie sposób omówić wszystkie wypadki stosowania i ilości nawozów. Zasobność gleby po przedplonie i jej żyzność ogólnie musimy wziąć pod uwagę i kierować się przy nawożeniu zasadą — byle len nie wyległ. Na przenażonych glebach Belgii i Holandji dają pod len gorsze stanowisko, z obawy przed wylegnięciem. U nas dobrym przedplonem jest ozimina, siana na oborniku, koniczyna, okopowe. Od przedplonu pod len wymagamy, by dał pole czyste, niezachwaszczone i niewyjałowione, bo len, mając płytko zagłębiony i nie obfity system korzeniowy, wymaga pokarmów łatwo przyswajalnych i starej siły nawozowej.

Zanim przystąpimy do uprawy pod len i do jego siewu, zdać sobie musimy sprawę, czego wymagamy od wyprodukowanej słomy lnianej. Dobra słoma lnianna powinna mieć odpowiednią grubość, którą określamy, mierząc średnicę słomy, w środku długości technicznej. (Długość techniczną mierzy się od szyjki korzeniowej, do podstawy pierwszego u góry rozgałęzienia). Otóż grubość w środku dług. techn. powinna wynosić około 1.3 mm. (Od 1 — 1.7 mm.). Słoma, zbyt gruba, daje włókno ordynarne, zaś słoma cienka, nitkowata, nie daje się dobrze wyrosić i wyprawić. Następnie wymagamy, aby wszystka słoma była mniej więcej, jednakowej długości, czyli żeby plantacja lnu była wyrównana.

Zasiew i uprawa lnu długowłóknistego decyduje w największym stopniu o wyżej wymienionych cechach słomy. Uprawa powinna być wykonana przed zimą, wiosną należy jedynie doprawić rolę kultywátorem i broną. Zachowanie wilgoci zimowej w roli, to najważniejszy moment uprawy wiosennej. Uprawa na płask, a nie w żąony, jest konieczna. Na żąonach przy brózdach mamy zawsze słomę niższą, z której włókno przy wyprawie idzie do pakul, w rezultacie otrzymujemy mało włókna długiego, a zatem uprawa staje się mało opłacalna. Do siewu lnu pole musi być równo i czysto przygotowane. Siewnikiem siejemy w rzędy gęste, co 10—12 cm.; ręcznie należy siać na krzyż, albo ręcznym siewnikiem młynkowym, jaki używają niektórzy rolnicy w pow. dziśnieńskim do siewu koniczyny i lnu. Siewnik taki kosztuje około 15 zł., a zamówić go można u p. Naruszewicza (p-ta Plissa, woj. wileńskie, pow. dziśnieński—adresować na mleczarnię spółdz. w Plissie). Przykrywamy len lekką broną, możliwie najpłycej, na 1 — 2-cm, na ziemiach niezlewnych puścić można po bronie wał drewniany.

Gęstość wysiewu, przy 90% siły kiełkowania, wynosić powinna przeciętnie około 135 kg. na hektar przy siewie ręcznym i około 120 kg. na 1 ha siewnikiem. Podałem cyfry te w przybliżeniu, gdyż ilość wysiewu musimy uzależnić od siły nawozowej i gatunku gleby. Na glebach ubogich wysiew gęsty da słomę krótką i cienką, nitkowatą. Na glebach b.

żyźnych tak siany len może wylec. Siew gęsty albo rzadki, — to słoma cienka albo gruba. Gęstością siewu regulujemy tę ważną cechę słomy lnianej. Niektóre doświadczenia łotewskie wykazują najwyższy plon słomy lnianej przy siewie 150 kg na ha. Nasze doświadczenia nie wykazały jeszcze najwłaściwszej gęstości siewu, a praktyka potwierdza wyżej podaną gęstość około 130 kg na ha. Przy sile kiełkowania niższej od 90%, należy o odpowiedni procent zwiększyć gęstość wysiewu. Przy normalnej ciepłocie wiosennej len wschodzi po 6 — 7 dniach.

Znaczenie terminu siewu omówiłem w poprzednich artykułach, wypowiadając się za siewem wczesnym. Z doświadczeń na lniarskich polach doświadczalnych w Berezwezu i Łazdunach przytoczę dane za okres trzyletni: 1930 — 1932.

Przeciętny plon słomy i ziarna z pięciu doświadczeń wyniósł w q z ha:

	słomy	ziarna
w I terminie wczesnym od 22.IV—11.V	22.7	5.3
w II terminie środkowym od 9.V—26.V	24.4	5.1
w III terminie późnym od 28.V—9.VI	19.5	2.04

Przeciętna zawartość włókna trzpanego wynosiła w Berezwezu:

	r. 1930	r. 1931
I termin siewu	10.0%	12.1%
II termin siewu	13.5%	11.5%
III termin siewu	7.5%	12.0%

W Łazdunach — zawartość włókna surowego:

I termin siewu	2.V	18.2%
II termin siewu	12.V	16.7%
III termin siewu	24.V	13.1%
IV termin siewu	5.VI	9.8%

Doświadczenia wykazują, że siew lnu na Wileńszczyźnie, dokonywany mniej więcej do połowy maja, daje najlepsze rezultaty pod względem plonu włókna. Dla województw środkowych termin ten prawdopodobnie wypadnie o jakieś 10 dni wcześniej, a więc do końca kwietnia, pierwszych dni maja. Praktycznie biorąc, len można siać zaraz po zasiewie owsa, albo razem z owsem, byleby gleba była dostatecznie ciepła. W zimnej glebie i w czasie zimnej wiosny len długo leży w ziemi. Nie boi się len przymrozków, znosi je gdy temperatura np. w czasie przymrozków majowych obniży się do — 5°C (obserwacje w Berezwezu). Dokonywanie siewu późnego, po 15 maja, daje początek wschodów na czas ukazania się pchełki ziemnej, najgroźniejszej dla młodego lnu, gdy ten ma 2 — 4 listki. Lny starsze b. mało cierpią od pchełki. I w tym wypadku siew wczesny ratuje zasiewy. Walka z pchełką jest kłopotliwa. Polewanie zimną, źródlaną wodą, niedługo po wschodzie słońca, gdy pchełka zaczyna na słońcu się wygrzewać, albo posypywanie popiołem czy pyłem z drogi na mokry jeszcze od rosy len — oto sposoby walki z pchełką ziemną.

Inż. C. Stuchocki.

Poradnia prawna

Wydziału Regulacyj Rolnych C. T. O. i K. R.

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach, oraz załatwia sprzedaż i kupno nieruchomości. Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30, pokój 116.

Wiosenne bronowanie zasiewów

Mówiąc o bronowaniu, należy wyraźnie rozróżnić dwa główne cele, którym zabieg ten służyć może.

Pierwszy, to spulchnienie ziemi, niszczenie zaskorupienia, dopuszczenie powietrza do systemu korzeniowego. Drugi, to tępienie chwastów.

Na wstępie zaznaczyć wypada, że bronowanie, aby cel swój spełniło, musi powodować spulchnienie powierzchniowe warstwy ziemi. Pole porysowane tylko zębami brony, w żadnym razie nie można uznać za zbronowane. Brona nie jest bowiem żadnym narzędziem magicznym, samo pojawienie się którego na polu ma wywierać skutek zbawienny na rozwój roślin.

Bronowanie, jeżeli chodzi o koniczyny, oraz pszenicę ozimą, jest zabiegiem, z którym każdy dobry rolnik jest doskonale obznajmiony. Przypomnę więc tylko mimochodem, że zbyt wczesne bronowanie tych roślin kryje niebezpieczeństwo uszkodzenia ich przez nocne, nieraz dość silne przymrozki. Z drugiej jednak strony, nie należy zapominać, że bronowanie to, jeżeli ma swój dobroczynny skutek wywrzeć, musi być wykonane niedługo po rozpoczęciu wiosennego okresu wegetacyjnego. W latach podobnych do roku bieżącego, gdy rozwój roślin rozbudzony został wyjątkowo wczesnie, celem zmniejszenia ryzyka, związanego z wczesniejszym bronowaniem, wybierać należy dzień pochmurny, przy niskim stanie barometrycznym, kiedy nie zachodzi obawa nadmiernego obniżenia się temperatury w najbliższej nocy.

Na ciężkich, związłych glinach, gdzie nie wystarczą lekkie bronki, uciec się należy do bron ciężkich, w razie potrzeby użytych parokrotnie.

Żyto, w wypadkach zaskorupienia, lub zassania się roli na całym polu lub placami, również bardzo dodatnio reaguje na bronę, jednakże przy życie zabieg ten rzadziej posiada poważniejsze znaczenie.

Doniosły wpływ poprawienia struktury powierzchniowej warstwy gleby przez stosowanie bronowania stwierdzić można najłatwiej na wszelkiego rodzaju glebach zlewnych. W tych wypadkach, oprócz bezpośredniego dodatniego wpływu zwiększenia przepuszczalności ziemi na rozwój roślin, stwarzamy lepsze warunki, że tak powiem, higieniczne gleby, zapobiegające szeregom chorób roślin, jak np. zgorzel podstawy źdźbła (*Ophiobolus*), porażających masowo rośliny zbożowe na polach, lub placach o zaskorupionej — zassanej powierzchni ziemi.

Dla lucerniska znacznie właściwszem od brony będzie zgracowanie międzyrzędowe, lucerna bowiem rusza tak wczesnie, że drapanie jej bronami kryłoby w sobie poważne niebezpieczeństwo uszkodzenia przez mrozy.

Bardzo doniosłe znaczenie posiada również bronowanie przy uprawie jarzyn, a w szczególności jęczmienia browarnego, który z powodzeniem bronować można 3 do 4-ch razy, w zwykłych wypadkach bronkami sześciopolowymi, zaś na glebach ciężkich, zwykłą broną.

Bronkowanie jęczmienia browarnego jest bardzo ważkim czynnikiem w walce z zachwaszczeniem. Jednakże, aby bronka rolę tę spełniała należy pamiętać wypada, że niszczy ona bezpowrotnie tylko chwasty dopiero co z ziemi się wydobywające. Np. ognicha, która już liścienie rozłożyła, podobnie jak i inne chwasty, zostaje zniszczona tylko częściowo. Z tych też względów bronowanie, tam gdzie można i należy, naprzykład przy uprawie jęczmienia browarnego, należy rozpoczynać bardzo wczesnie, a mianowicie kiedy ten zaczyna szpilkować. Powtarzamy bronowanie, gdy następna serja chwastów zaczyna wschodzić. Zaprząść bronowania trzeba dopiero, kiedy zacznie strzelać w źdźbła. Nie należy się natomiast obawiać uszkodzenia jęczmienia, silnie już rozkrzewionego, o długich piórach. Jęczmień taki, przyczesany bronami, już po paru godzinach traci swój desperacki wygląd, podnosząc się całkowicie. Parokrotne bronowanie jęczmienia, ma się również przyczyniać do zwiększenia odporności na wyleganie, zachodzi tu prawdopodobnie grubienie nasady źdźbła, oraz dolnych międzywęźli.

Owies, jest rośliną, posiadającą znacznie mniejszą zdolność krzewienia, z tych też względów wielokrotne bronowanie owsa, dla walki z zachwaszczeniem pola, w wielu wypadkach byłoby zbyt ryzykownem.

Jara pszenica podobnie, jak ozima, wrażliwa jest na zaskorupienie ziemi, bronowanie znosi bardzo dobrze i reaguje na nie dodatnio. Niezbędność bronowania jarej pszenicy nie zachodzi tak często, jak ozimej, którą rolnicy przywykli bronować zreguły, zabieg ten w większości wypadków jednakże daje widoczne rezultaty. Bronowanie jarej pszenicy dla celu walki z chwastami odgrywa mniejszą rolę, pszenica bowiem posiada znacznie większą zdolność głuszenia chwastów, niż owies lub jęczmień.

Umiejętnie stosowane bronowanie, dzięki niszczeniu chwastów i spulchnianiu ziemi, nietylko pomiędzy rzędami, lecz na rzędach, może dać nawet lepsze rezultaty od znacznie droższej i kłopotliwszej uprawy międzyrzędowej, ograniczającej swoje dobroczynne działanie tylko do pasków ziemi pomiędzy rzędami.

Inż. W. Zaborski.

SPROSTOWANIE.

W artykule inż. C. Słuchockiego w Nr. 12 „Przewodnika Gosp.” p. t. „Rozplanuj przeróbkę, zanim len siał zaczniesz” zakradły się następujące błędy: na str. 173, prawa szpalta, w wierszu 13 od dołu należy po słowie „się” dodać—*„na wszelki wypadek od wad, które dopiero przy trzepaniu okazują się w całej pełni (możliwość dobrego dotrzepania, tak zwane prysmale, ilość odpadków i t. p.)*.

Ta sama szpalta w wierszu piątym od dołu — zamiast wyrazu „do wysuszenia się” powinno być *„do wyroszenia się”*.

Na str. 174, prawa szpalta, wiersz 15 od góry — zamiast „około 200 tonn” winno być *„2.000 (dwa tysiące) tonn”*.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

CENTRALA W WARSZAWIE — posiada:

32 Oddziały i Składnice w różnych punktach Polski.
Fabrykę Mydła do prania i toaletowego w Kielcach.
Fabrykę Pasty do obuwia i do podłóg w Kielcach.
Fabrykę Octu i Musztardy w Kielcach.
Fabrykę Cukrów, Czekolady i Przetworów Owocowych we Włocławku.
Fabrykę Gilz do papierosów w Kielcach.

Fabrykę Torebek Papierowych do pakowania towarów w Kielcach.
Młyn, produkujący mąkę żytnią i pszenną w Sokołowie.
Paczkownię herbaty, kawy, kakao i różnych korzeni w Łodzi.
Tartak parowy w Kielcach.

Wszystkie wyroby Związku są oznaczone marką „Społem”. Ta marka jest gwarancją dobroci towarów, produkowanych przez Związek.

Czy przeprowadzać dziś scalanie gruntów?

Że scalenie gruntów, tych ogonów — jak powiadają gospodarze — porozrzucanych w szachownicy, jest rzeczą konieczną, to dla nikogo nie ulega wątpliwości. Nasuwa się tylko pytanie, czy to należy robić dziś, w czasie kryzysu i olbrzymiego wybiedzenia wsi. Bo to łatwo namówić gromadę wiejską, ale jeśli podejmie się robotę w złym czasie, wpędzi się ludzi w biedę.

O tych sprawach kreśli ciekawe uwagi p. Stefan Belina, w nr. 6 „Rolnika Ekonomisty”. na podstawie zebranych materiałów z 555 scalonych gospodarstw w woj. kieleckim. Autor zastrzega się, że mało zostało zebranych danych, żeby wyciągać ogólne wnioski, ale i tych wystarczy, żeby przynajmniej zorientować się w sytuacji.

Przedewszystkiem rzuca się jaskrawie w oczy, że wszystkie gospodarstwa, badane przez p. B., zadłużyły się. Im które więcej miało długu przed scaleniem, tem bardziej jest zadłużone po scaleniu. Tłumaczy to autor tem, iż „gospodarstwa, uprzednio niezadłużone, pokryły część kosztów, związanych ze scaleniem, z własnych zasobów, gospodarstwa zaś już uprzednio zadłużone całkowity koszt scalenia musiały pokryć z nowozaciągniętych zobowiązań”. Nawiększe zadłużenie spotykamy w pow. miechowskim, gdzie na hektar wypada 475,5 zł. (przed scaleniem 279 zł.), w pow. włoszczowskim 335,5 zł. (przed scaleniem 264 zł.), w pow. jędrzejowskim 280 zł. (152,5 zł.), w Sandomierskim 225 zł. (162,5 zł.), w opatowskim 222 zł. (18 zł.), w kieleckim 217 zł. (65,5 zł.), w olkuskim 199 zł. (120 zł.), w opoczyńskim 194,5 zł. (88,5 zł.), w częstochowskim 179,5 zł. (65,5 zł.), w kozienickim 158 zł. (20,5 zł.), w ilżeckim 125,5 zł. (87,5 zł.), w radomskim 125,5 zł. (24,5 zł.), w koneckim 110 zł. (przed scaleniem gospodarstwa nie były zadłużone), w pow. zawierciańskim 45,5 zł. (15,5 zł.).

Inne jeszcze ciekawe zjawisko zaobserwował p. B. Mianowicie stwierdza, że gospodarstwa po scaleniu posiadają mniej inwentarza, niż przed scaleniem. Zmniejszenie ilości koni jest zrozumiałe, gdyż łatwiej jest gospodarzowi mniejszym sprzężajem obrobić pole w jednym kawałku i blisko położone, natomiast zmniejszenie się liczby krów wydaje się zupełnie niezrozumiałe. Ale... jeśli się tak popatrzy na te długi, które ciążą setkami złotych na każdym hektarze, to wszystko rozumiemy. Wyprzedali się ludzie ze wszystkiego, byle, jak to się zdarza, nie pójść na licytację za długi!

A teraz odpowiedzmy na pytanie: przeprowadzać dziś scalanie gruntów, czy nie? P. Belina odpowiada, że dziś „z akcją scaleniową nie należy się bardzo spieszyć, przeprowadzać ją narazie tylko we wsiach, stojących finansowo mocno, a z resztą zaczekać do lepszych czasów”.

Sądzymy, że słusznie. Gdyby jednak było możliwe obniżenie kosztów scalenia, akcję scaleniową, mimo złych czasów, należałoby prowadzić, gdyż dotychczasowy stan rzeczy za dużo kosztuje rolnictwo.

Głos b. wychowanka szkoły rolniczej

Czytając od dłuższego czasu „Przewodnik”, nie zauważyłem, by zabierali głos w piśmie b. wychowankowie szkół rolniczych. A przecież wychowanków szkół rolniczych dziś są tysiące, rocznie kończy szkoły kilka tysięcy. I gdzie jest ta młodzież, co robi? Dlaczego nie daje znaku o sobie, o swoich poczynaniach w pracy społecznej i w swoich gospodarstwach? Nie mogę na to znaleźć odpowiedzi.

Uważam, że ta dotychczasowa jakaś bierność powinna zniknąć. Dlatego proponuję, żeby b. wychowankowie szkół rolniczych, szczególnie starsi, co już mają doświadczenie w pracy, nadsyłali artykuły

do „Przewodnika“ zarówno o treści ogólnej, jak i fachowe rolnicze. Sądzę, że szczególnie artykuły z doświadczeń rolniczych dobrze byłyby widziane przez ogół Czytelników. Przez pisanie do „Przewodnika“ damy znać o sobie starszym, my — młodzi. Powiemy, że stanęliśmy do pracy i że nienapróżno prześiedzieliśmy kilkanaście miesięcy w szkole, co niejednokrotnie daje się słyszeć. Piszmy więc, czytamy wszyscy „Przewodnik“ i zachęcamy innych do czytania.

B. Zieliński z siedleckiego.

Z różnych stron

GŁOS ROZPACZY ZE WSI WILEŃSKIEJ.

Czytając często „Przewodnik Gospodarski“, marzyłem nieraz, aby samemu coś napisać do swojej gazety, która jedyna może broni spraw drobnego rolnika. Zbiera mnie strach przed pisaniem, bo w garści mojej sprawnej chodzi ciężka siekiera i pług, niż lekki ołówek. Nikt mnie nie uczył w szkołach; tego, co umiem, nauczyłem się chodząc za pługiem i kształcąc się samodzielnie w chwilach wolnych od pracy.

Przysłowie mówi: „Bieda jest matką wynalazków“, a ja tu powiadam — nędza wsi naszej zmusza prostego chłopca od pługów pisać do gazety, aby tą drogą głos jego był słyszany przez cały świat i przez tych, którzy mogliby przyjść drobnemu rolnikowi z pomocą, a tego zrobić nie chcą.

Urodzaj w tym roku był u nas b. słaby. Żyto, chociaż ma słomę i porosło dobrze, bardzo mało sypało ziarna, tak, że już obecnie większość naszych drobnych rolników chleb musi kupować, chociaż ubocznych zarobków nie mamy, a do nowego chleba jeszcze bardzo daleko; jęczmień prawie zginał, a kartofli i na sadzenie gospodarz nie zebrał. W gminie naszej, jak słyszałem, organizują „komitet pomocy głodującej ludności miejscowej“. Ciekaw jestem, kto te komitety zasilą i kiedy one rozpoczną swą czynność, bo trzeba władzom byłoby wiedzieć, że setki, setki rolników na kawałek chleba czekają i że o swoich siłach nie dobrną do przyszłych zbiorów, nie mówiąc już o obsiewie pól.

Ciężary podatkowe, zdawałoby się, na ten, tak trudny czas, musiałyby być wstrzymane, tymczasem sekwestratorzy skarbowi drobnym rolnikom licytują ostatnie wozy i najniezbędniejsze rzeczy. Czemu ci, którzy wysyłają sekwestratorów nie postawią sobie takiego pytania: „A co dalej będzie?“ Co będzie z naszym państwem, jeżeli nasz drobny rolnik zostanie doszczętnie zrujnowany? Jaka przyszłość tych ludzi?

Błędna jest dotychczasowa droga, z której należy natychmiast zawrócić! Weźmy dla przykładu chociażby taką bolączkę wsi, znany wszystkim „Powszechny Zakład Ub. Wzajemnych“. Zakład ten przymusowo ubezpieczył wszystkie budowle od ognia. Szacunki budowli były prowadzone przez ludzi, którzy nie orjentowali się ani w cenach miejscowych budulca, ani w robociznie, ani w warunkach miej-

scowych. Wynikiem takiej pracy były niepomierne wysokie stawki, dochodzące niekiedy u gospodarza posiadającego 1 dzies. ziemi do 45 — 50 zł. rocznie. Ludność na taki stan rzeczy odpowiedziała biernym oporem, nie płaciła składek. Z roku na rok tworzyła się olbrzymia zaległość i to zaległość, pochodząca z lat tłustych, a dziś, kiedy rząd na drodze ustawowej wstrzymał egzekucję zaległych podatków do 31 r. włącznie, „P.Z.U.W.“ przez Urzędy Skarbowe za stare zaległości wyciska ostatnią krew z rolnika, licytując najniezbędniejsze jego rzeczy, jak wozy. Nasuwa się do prostej chłopskiej głowy pytanie, dlaczego został pozostawiony samopas Zakład, który wyciska ostatnie soki i to w czasie kiedy tworzą się „Komitety niesienia pomocy głodującej miejscowej ludności“. Warto, aby miarodajne czynniki postawiły przed sobą, chociaż na papierze, znak zapytania!

Ławoryszczanin.

NAJWAŻNIEJSZA NASZA SPRAWA

Wybory do Rad Gromadzkich i Gminnych ożywiły szerokie masy ludności wiejskiej; każdy chciał być radnym a nawet wójtem. Zasługi i kwalifikacje do pracy społecznej nie zawsze były uwzględniane. Agitacja była ożywiona. Zwiększyła naogół w wyborach myśl gospodarza, można prawie być pewnym, że nareszcie rozpocznie się torowanie dróg, ku podniesieniu dobrobytu i kultury szerokich mas ludowych.

Ramy ustawy samorządowej dają wielką możliwość działania, a od inicjatywy radnych i zarządów gmin bardzo wiele będzie zależało, by praca samorządowa była twórczą i owocną. Nie zapominajmy bowiem, że będąc w rozwoju tak bardzo opóźnieni, mamy wiele, b. wiele do odrobienia, a szczególnie nasze liczne wioski Kongresówki i Kresów Wschodnich wymagają wprost odrodzenia. Nie mamy dróg bitych, odpowiednich budynków szkolnych, szpitali, żadnych urządzeń sanitarnych, ani higienicznych i t. d. Rozwiązanie tych doniosłych zagadnień, wymaga długich lat systematycznej pracy, według zgóry nakreślonego planu i, naturalnie, znacznych nakładów kapitału. Zubożały rolnik żadnych nowych podatków, nawet na doraźne cele swej własnej wioski, płacić nie jest w możności, natomiast bardzo chętnie gotów dać szarwark pieszy lub konny, a ten przy budowie szos, gmachów, stanowi już bardzo wiele. Potrzebne pieniądze muszą przyjść z zewnątrz, może z funduszu pracy, funduszu inwestycyjnego lub na rachunek zaległych podatków, które będziemy spłacać. Wiek nasz nie ma teraz odpychu do miast, jest więc przeludniona, ma dosyć bezrobotnych — wprawdzie nierejestrowanych, oraz półbezrobotnych — osiadłych na karłowatych gospodarstwach: trzeba im dać pracę i chleb. Ustala też zupełnie emigracja zamorska i sezonowa, kryzys, jak zima, ciąży nieustępliwie na gospodarstwach rolnych. W mrocznych, dusznych i nędznych izbach, żyją miliony ludzi — rolników, mających uszy i oczy otwarte na wszystko i myślących — jeno zdala od świata i od światła. Sprawa chłopska góruje nad wszystkim jest ona najważniejszą i musi znaleźć rychłe rozwiązanie. Olbrzymią masę ludności wiejskiej należy dźwignąć gospodarczo, społecznie i kulturalnie. Świadomość konieczności rozwiązania tych doniosłych zagadnień winna się szczególnie ugruntować wśród członków samorządu powiatowego i gminnego, a praca nie ogranicza się tylko do uchwalania budżetów, lub załatwiania doraźnych potrzeb dnia.

Czarnocin, marzec 1934 r.

J. M.

Nowiny rolnicze

ŻYWIENIE TRZODY CYKORJĄ.

Zachęczone głosami praktyków, utrzymując stałe żywy kontakt z rolnikami kujawskimi Zakłady Doświadczalne w Starym Brześciu przeprowadziły w ubiegłym roku szereg doświadczeń z opłacalnością pasz zielonych przy żywieniu bekonów. Do

badan użyto cztery grupy prosiąt: 2 grupy otrzymywały liście cykorji; trzecia grupa liście buraka cukrowego; czwarta grupa lucernę; jako paszę skoncentrowaną każda z tych grup otrzymywała mleko chude, jęczmień i peluszkę, w jednakowych ilościach na każdego prosiaka.

Po dojściu każdego bekona do wagi żywej 85 kg., dokonywano uboju doświadczalnego materiału w kujawskiej przetwórni mięsnej w Czerniewicach i prawidłowej oceny otrzymanych boczków według punktów. Zakończone i ujęte cyfrowo rezultaty powyższych badań zapewne niebawem będą opublikowane, i dlatego nie podaję szczegółowych zestawień, ograniczając się do cyfr zasadniczych. Przy ocenie wartości stosowanego żywienia należy traktować każdą grupę, jako całość, i brać pod uwagę przy porównaniu wynik przeciętny. W grupie pierwszej do badań użyto 4 prosiąt; pasza: liście cykorji z dodatkiem mleka chudego, jęczmienia i peluszek; wiek bekona po dojściu do wagi 85 kg. — 168 dni. W grupie drugiej było 5 prosiąt żywionych tak samo liśćmi cykorji z dodatkiem mleka chudego, jęczmienia i peluszek. Bekony doszły do wagi 85 kg. przeciętnie w 180 dni. W grupie trzeciej — były 2 prosiąt, żywione liśćmi buraka cukrowego z dodatkiem tych samych pasz treściwych, jak wyżej. Bekony doszły do przeciętnej wagi 85 kg. w 192 dni. W grupie czwartej 2 prosiąt żywione lucerną z dodatkiem paszy treściwej, doszły do wagi żywej 85 kg. po upływie 200 dni.

Z porównania tych wyników widzimy, że prosiąt, żywione liśćmi cykorji, najwcześniej dojrzewały na bekona.

O ile te badania dadzą w roku bieżącym analogiczne wyniki, przewidywania moje okażą się słuszne, i cykorja stanie się nieodzowną paszą w czasie letniego wypasania świń. Bekony moje pasione liśćmi cykorji, dojrzewały szybko, dając dużo materiału I klasy.

Dodam jeszcze, że podczas sierpniowej i wrześniowej suszy w roku ubiegłym, przez dwa miesiące, gdy koniczyna przyschła, dawałem liście cykorji i krowom mlecznym. Tłuszcz w mleku w tym czasie był wysoki (3,5%), mleko nie miało smaku gorzkości, a stan zdrowotny obory był znakomity (A. Byszewski w Gazecie Rolniczej).

Wskazówki podręczne

RACHUNKI I PODATEK DOCHODOWY.

Dokończenie.

Przyjrzyjmy się teraz na przykładzie, jak ma rolnik, posiadający wyżej przytoczony materiał cyfrowy (patrz Nr. 15 P. G.), postąpić, żeby jeszcze zdążyć z wyliczeniem dochodu lub straty gospodarczej, a następnie dochodu podatkowego.

Szukając przychodów pieniężnych tylko z gospodarstwa, a w księdze kasowej zapisane są wszystkie przychody i ze sprzedaży ziemi, z zaciągniętych i zwroconych pożyczek i z procentów od wypożyczonych pieniędzy, i z zajęć zawodowych, jak lekarz, adwokat, kowal, zdun, lub stolarz i t. p., powinno się książkę kasową oczyścić z wyżej wymienionych przychodów, czyli odjąć ich sumy od całorocznego przychodu kasowego, (są to tego specjalne książki), a wtenczas znajdziemy sumę przychodów gotówkowych, jakie wpłynęły tylko w danym roku i tylko z gospodarstwa np. zł. 30.000.—. Czy jest to jednak już całkowity tegoroczny pieniężny dochód

z gospodarstwa? Nie, bo zwykle się zdarza, że biorąc np. rok od dnia 1 lipca 1932 r. do dnia 1 lipca 1933 r. w lipcu i sierpniu, a czasem później, zjawiają się wpływy kasowe, należące nie do bieżącego, lecz do poprzedniego roku, np. zł. 200.— za mleko z m-ca czerwca 1932 r. (spłata wierzytelności z dn. 1.VII.1932 r.), albo nie zapłacił ktoś zł. 100.— za 5 q. pszenicy, wydanej mu i sprzedanej przed dn. 1 lipca 1933 r. i przychód ten zjawia się w kasie dopiero w m-cu lipcu 1933 r., więc w roku 1933/34 (spłata wierzytelności na dz. 1 lipca 1933 r.). Powinno się więc dodać do przychodów kasowych w sumie

Zł. 10.000,—
za 5 q. pszenicy (wierzytelność przy końcu roku) „ 100,—
Zł. 10.100,—
a odjąć za mleko z roku poprzedniego (wierzytelność na początku roku) „ 200,—

Zł. 9.900,—

czyli pełne przychody pieniężne (gotówkowe i kredytowe (obrachunkowe) danego roku z gospodarstwa wynosiły zł. 9.900.—.

Zamiast jednak każdą taką poszczególną wierzytelność na początku roku odejmować, a w końcu roku dodawać, sumuje się wszystkie wierzytelności z początku roku, a osobno z końca roku i dodaje różnicę pomiędzy nimi do przychodu kasowego, jeżeli wierzytelności przy końcu roku były większe, a odejmuje, jeżeli wierzytelności na początku roku były większe.

W podobny sposób postępuje się (p. prawa strona schematu) z wydatkami kasowymi, z których trzeba najpierw wyliczyć wydatki nie należące do kosztów gospodarstwa, więc udzielone pożyczki, zwrot pożyczek, wydatki osobiste dla właściciela i jego rodziny na ubranie, naukę, rozrywki, podróże w celach osobistych i t. p., podatki wszelkie, procenty od długów, kupno ziemi, jedzenie, słowem wszystkie wydatki kasowe, które nie stanowią kosztu produkcji. Co się tyczy wydatków na utrzymanie domu (wyżywienie), to zalicza się je w gospodarstwach folwarcznych też do wydatków osobistych, a nie gospodarczych, lecz w małych, gdzie gospodarz i rodzina jego pracuje w gospodarstwie, pozostawia się w kosztach gospodarstwa. Teraz zapytujemy się, jakie długi posiadało gospodarstwo na początku i przy końcu roku. Sumujemy każde osobno i dodajemy różnicę do sumy wydatków kasowych, jeżeli suma długów była przy końcu roku większa, a odejmujemy różnicę ich od sumy wydatków kasowych na gospodarstwo, jeżeli długi były większe na początku roku. Należy przy omawianych wierzytelnościach i długach pamiętać, że zalicza się do nich jedynie należności za sprzedane, a niezapłacone produkty i inwentarze gospodarstwa i długi za należne, a nieuregulowane koszty gospodarcze, jak robocizna, nawozy, produkty przemysłowe i t. p. z wykluczeniem wszelkich wierzytelności i długów z tytułu pożyczek i podatków.

Istnieją jeszcze inne, doskonalsze sposoby ustalenia przychodów i wydatków pieniężnych gospodarstwa, lecz ten jest najprostszy i najłatwiejszy w rachunkowości uproszczonej, i daje przytem rezultat ścisły. Jeżeli chodzi o świadczenia gospodarstwa dla właściciela (p. schemat L. p. III), to zalicza się do nich w gospodarstwach folwarcznych wartość użytkową mieszkania w/g norm Izby Skarbowych, wartość ziemiopłodów, nabiału, inwentarza żywego, opału, materiałów magazynowych i t. p., obsługi, inwentarza pociągowego (ew. koszt utrzymania stajni wyjazdowej), pracy służby, płaconej przez gospodarstwo, a nie z kasy osobistej właścicieli i t. p. W gospodarstwach małych, gdzie wydatki kasowe na utrzymanie (wyżywienie) pozostawione były w kosztach gospodarstwa, wylicza się pełny dzienny koszt utrzymania jednej osoby i zalicza do świadczeń gospodarstwa dla właściciela pełny koszt utrzymania właściciela i członków rodziny nie pracujących w gospodarstwie.

Do świadczeń właściciela dla gospodarstwa (p. schemat L. p. III strona wydatków), należy w posiadłościach folwarcznych wartość pracy właściciela, jako kierownika, i koszt stółowania przez niego osób pracujących w gospodarstwie i przyjezdnych interesantów, a w gospodarstwach małych wartość pracy właściciela.

Teraz przychodzi trzecia i ostatnia operacja rachunkowa, do której pożądana jest też inwentura na początku i przy końcu roku, czyli pełny i szczegółowy wykaz wszystkich składowych części kapitału w gospodarstwie z wycenieniem, z wyjątkiem ziemi i drzewostanów leśnych, bez których, dla

naszego celu, obejść się można, a zatem melioracji rolnych, budowli, inwentarza żywego, inwentarza martwego (maszyn, narzędzi, sprzętów), zapasów produktów rolnych, materiałów, gotówki w kasie, wierzytelności gospodarstwa osobno, innych wierzytelności osobno, długów gospodarczych osobno, innych osobno.

Potrzebny jest przynajmniej spis ilościowy z wycenieniem melioracji rolnych, budowli i większych i droższych maszyn, żeby móc poczynić odpisy na zużycie, które Ustawa o państwowym podatku dochodowym dozwala, a dzięki któremu zmniejsza się dochód podatkowy.

Tak wyliczony czysty dochód gospodarczy nie stanowi jednak jeszcze dochodu podatkowego. Należy z nim przeprowadzić następujące przeliczenie. Do wydatków nie wolno doliczać wartości pracy właściciela, więc trzeba ją odjąć od poprzednio wyliczonej sumy wydatków (strona prawa schematu), lub do czystego dochodu dodać. W obrotach pieniężnych na rozchodzie wyłączyliśmy wszelkie podatki, otóż przy obliczeniu dochodu podatkowego, wolno od czystego dochodu gospodarczego odjąć sumę zapłaconych t. zw. potrącalnych podatków, czyli z wyjątkiem spadkowego, dochodowego, majątkowego, jak również odsetki od długów.

Np. dochód czysty z gospodarstwa wyniósł	Zł. 5.000,—
umowna wartość pracy właściciela była policzona w sumie	„ 3.000,—
podatki potrącalne wynosiły	„ 5.500,—
odsetki od długów	„ 4.800,—
więc dochód z gospodarstwa do podatku	Zł. 5.000,—
	+ „ 3.000,—
	Zł. 8.000,—
odliczenia:	
podatki potrącalne	5.500,—
odsetki od długów	4.800,—
	„ 9.300,—
s t r a t a	Zł. 1.300,—

Procenty uzyskane z wierzytelności zeznaje się osobno pod tytułem: „dochód z kapitałów”, tak samo w osobnej pozycji dochód z zajęć zawodowych i t. d.

Zdaje sobie zupełnie sprawę z tego, że do dnia 1 maja z wyżej przytoczonych wskazówek będą mogli skorzystać tylko lepiej przygotowani rolnicy, lecz niech pozostali zastanowią się nad tem, że nie prowadząc potrzebnych rachunków, pomijając już inne względy, nie posiadając więc żadnego środka obrony, płacą podatek dochodowy w/g t. zw. norm dochodowych, ułożonych w lepszych czasach, więc płacą podatek od dochodu czystego, którego wcale nie osiągnęli.

Prowadzenie rachunkowości jest pracą jak każda inna; kto jej nie może sam prowadzić, musi sobie kogoś do tego nająć, jak w każdej innej robocie w gospodarstwie. Koszt tej roboty wynosi ułamek kosztu pracy jednego parobka, a korzyści są, przy umiejętnym wyzyskiwaniu wyników rachunkowości, kilkakrotnie większe, niż z pracy parobka.

Fachową radę i pomoc znajdzie każdy rolnik w C. T. O i K. R. w Wydziale Organizacji i Rachunkowości Gospodarstw Wiejskich za pewną opłatą, specjalnie obniżoną dla członków Towarzystwa. W razie konieczności można jeszcze w swoim Urzędzie Skarbowym uzyskać odroczenie zeznania dochodu podatkowego do dnia 1 lipca. Nie wolno tracić czasu i pamiętać o tem, że kto nie zaprowadzi u siebie prawidłowej rachunkowości jeszcze w tym roku, będzie za to pokutował, aż do 1935/36 r.

Członkowie C. T. O. i K. R. nie powinni dać się nabrać różnym pokątnym doradcom, lecz żądać od swoich Okręgowych Towarzystw, żeby pozakładały, jeżeli nie biura rachunkowości, to narazie przynajmniej poradnie rachunkowo-podatkowe przy pomocy i pod kontrolą Wydziału Organizacji i Rachunkowości Gospodarstw Wiejskich C. T. O. i K. R. Poza tem udziela Wydział ten też porad na łamach Przewodnika Gospodarskiego. Warto też korzystać z Kursów Rolniczych im. Staszica, w których mieszczą się wykłady rachunkowości rolniczej ze szczególnem uwzględnieniem małych gospodarstw, albo z Kursów Korespondencyjnych rachunkowości rolniczej Ziemiańskiego Biura w Warszawie, przeznaczonych dla właścicieli i pracowników gospodarstw folwarcznych.

H. Ohrt,

PORADY GOSPODARSKIE

WIOSENNA UPRAWA POD JĘCZMIEN.

Pytanie Nr. 126. Na zimę stosuję głęboką orkę. Na wiosnę, gdy rola obeschnie, puszczam kultywator na 5 cali, potem sięję jęczmień, względnie owies i puszczam znów kultywator na 4 cale. Czy lepiej będzie tylko zbronować i jarzyny rozsiał, a potem puścić kultywator, czy tak, jak już to praktykuję?

St. Pogoda.

Odpowiedź Nr. 126. Wskazaniem jest ochraniać wilgoć zimową, a więc nie drapać, ale tylko ciężką broną pole porównać. Jeśli jednak rola zwięzła zbyt uległa, to kultywator będzie wskazany. Przykrywanie kultywatorem nasienia jest wskazane, gdy chodzi o głębsze przykrycie, co może mieć miejsce na ziemi lżejszej, zwłaszcza gdy chodzi o owies. Nie konieczne po kultywatorze musi iść brona, lepiej poczekać, aż się owies wydestaknie z ziemi, bo i skorupa łatwiej się pokruszy, co się zdarza po ulewnych deszczach i ognicha się trochę zniszczy broną, a i owsowi takie odświeżenie ziemi do wzrostu pomoże, choć się i niejeden kierz wyrwie. Jęczmień przykrywamy zazwyczaj płyciej. Puszczanie kultywatora na krzyż, nie jest dobre, bo przecie rolę się nadmiernie proszkuje.

Głębsze przykrywanie nasion daje lepsze rezultaty w lata suche. Jak trafi się przekropny maj — czerwiec, to i mocniejsze poruszanie gleby nie odbi-

ja się jaskrawo na plonach, a jak suchy — to lepiej gdy się jak najmniej w ziemi grzebało przy zasiewach.

F. St.

WYPĘDZENIE KRETÓW.

Pytanie Nr. 127. Na jesieni krety zryły mi część łąki i zaczęły się przenosić na sąsiednią oziminę. W jaki sposób wypędzić krety z mojej posiadłości.

J. Żarski.

Odpowiedź Nr. 127. Obecność kretów dowodzi, że na dawnym polu mają obfite pożywienie. A że krety żywią się różnymi larwami, żyjącymi kosztem roślin, zgryzając korzonki, niszcząc przez to zasiewy i trawy łąkowe, przeto tępienie kretów byłoby ze szkodą dla rolnika. Ale jeśli pan chce konieczne usunąć krety, to można tego dokonać, wkładając do nory materiały cuchnące, jak szmatki nasiąknięte naftą, główki ze śledzi, kapusta stęchła i t. p. Jednak radzimy panu kretowiska rozsypywać, a kretów nie wypędzać, gdy zabraknie im pokarmu, same się wyniosą.

F. St.

KARTOFLE NA SAPIE.

Pytanie Nr. 128. Na jesieni roku 1932 wyorałem kawałek łąki. Na wiosnę posiałem wykę i owies. Z powodu nadmiernej wilgoci nie udało mi się i musiałem je zorać. W tym roku chciałbym

zasadzić ziemniaki na oborniku, ale nie wiem, czy mi się udać. Jaka roślina byłaby tu najbardziej pewną?

Michał Jurek.

Odpowiedź Nr. 128. Przedewszystkiem radzimy Panu osuszyć pole przez wykopanie rowu. Ziemniaki na tem stanowisku są niepewne, a z pewnością uda się brukiew. Jeśliby Pan chciał koniecznie posadzić ziemniaki, to najlepiej będzie zasadzić je w zagony, a brózdy obsadzić brukwią. Obornika nie należy przyorywać, gdy ziemia jest zbyt wilgotna, gdyż korzyść z niego jest wtedy bardzo mała. Po spręcie okopowych najlepiej będzie założyć łąkę, posiewając ten kawałek szlachetnymi trawami.

F. St.

UPRAWA POD BRUKIEW.

Pytanie Nr. 129. W jaki sposób uprawiać glebę pod brukiew?

B. Piórkowski.

Odpowiedź Nr. 129. Trudno jest nam w dziale porad gospodarskich, omówić uprawę pod brukiew. Radzimy panu przeczytać broszurkę p. Jankowskiego p. t. „Rośliny pastewne”, którą można otrzymać w „Książnicy dla Rolników” — Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30, w cenie 90 gr.

F. St.

MIĘTA NA ŁĄCE.

Pytanie Nr. 130. Mam hektar łąki podmokłej, na której rozkrzewiła się mięta i zagłuszyła zupełnie trawy słodkie. W jaki sposób zniszczyć miętę?

Józef Wojciechowski.

Odpowiedź Nr. 130. Trzeba usunąć przyczyny złego stanu, t. j. nadmiar wody i zakwaszenie. Potem, uprawą okopowych, miętę da się zupełnie wytępić.

M. R.

ŻYWIENIE KROWY.

Pytanie Nr. 131. Krowa, która daje mi 12 litrów mleka, dostaje, poza paszą bytową, mieszankę, składającą się z 3 kg. wyki gniecionej i 1 kg. otrąb pszennych. Czy lepiej będzie zastąpić wykę

owsem lub bobikiem i czy konieczne jest dawanie kredy szlamowanej przy tem żywieniu? Ile białka zawiera makuch lniany i czy nadaje się do żywienia krów i trzody chlewnej?

Jan Żurowicz.

Odpowiedź Nr. 131. Ziarno wyki należy dawać w postaci śruty, lub dobrze gniecione. Wyka jest paszą, której nie można dawać zbyt wiele, gdyż działa zatwardzająco i powoduje zagęszczenie krwi, szczególnie, jeśli jest dawana w całości. Dlatego też nie jest wskazane dawanie 3 kg. wyki na 1 kg. otrąb, raczej trzeba dawać odwrotnie, albo robić mieszankę z 2 części otrąb i 1 części wyki. 1 kg. takiej mieszanki zawiera 140 gr. białka i starcza na produkcję 3 litrów mleka. Dla wymienionej krowy, dającej 12 litrów należałoby dawać, poza paszą bytową — 4 kg. wymienionej mieszanki. Bobik możnaby dawać w tym samym stosunku, co wykę; owsa skarmiać nie opłaca się, gdyż jest droższy od otrąb, a uboższy w białko. Najlepiej byłoby zrobić mieszankę z otrąb, wyki i makuchu rzepakowego w stosunku: 2 części otrąb, 1 część wyki, 1 część makuchu; mieszanka taka zawiera 162 gr. białka w 1 kg. i starcza na przeszło 3.5 litra mleka (ściśle 3.6). Taka mieszanka jest zdrowa i mlekopędna. Kredy szlamowanej przy wymienionych paszach nie trzeba dawać.

Kuch makowy zawiera 266 gr. białka w 1 kg. Jest to pasza nieodpowiednia dla krów, gdyż wpływa obniżająco na zawartość tłuszczu w mleku, a przytem działa usypiająco na zwierzęta. Również dla trzody chlewnej nie jest paszą zbyt odpowiednią.

J. L.

ZIEMNIAKI NA ZIEMI ŚWIEŻO WAPNOWANEJ.

Pytanie Nr. 132. Czy na ziemi wapnowanej w jesieni można sadzić ziemniaki, dodając azotniaku?

Kółko rolnicze w Sobniówce.

Odpowiedź Nr. 132. O ile ziemia została mocno zwapnowana, to właściwy byłby siarczan amonowy, a prócz tego, należałoby zastosować i sól potasową 20%, co stworzy pewną równowagę w stosunku do potrzeb pokarmowych ziemniaków. Wiadomo bowiem, że ziemniaki są bardzo łakome na potas, tak, że wpływ nawozu azotowego może się nie ujawnić w całej pełni bez potasu. Druga sprawa to parchy ziemniaczane, które wobec świeżego potraktowania pola wapnem łatwiej się czepiają ziemniaków, a nawóz kwaśny, jakim jest siarczan amonu stwarza pewną pod tym względem przeciwwagę.

F. St.

O NISZCZENIU CHWASTÓW AZOTNIAKIEM.

Pytanie Nr. 133. Poruszony był w ostatnim Nr-ze Przewodnika temat niszczenia chwastów azotniakiem w owsie i powiedziano, że skuteczność azotniaku, jako nawozu jest tu słabsza, gdyż azotniak pozostaje bez przykrycia. A czy nie można przykryć? proszę o wyjaśnienie.

Ignacy Wierzejski.

Odpowiedź Nr. 133. Zupełnie słuszna uwaga, że przykryć można, skoro rozsiewamy azotniak w czasie, kiedy jeszcze rośliny owsa małe, a brona może dobrze wpłynąć na krzewienie się roślin, zwłaszcza jeśli ziemia po deszczu zaskorupała.

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W KUTNIE.

Walny Zjazd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Kutnie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1934 r. o godz. 12-tej w sali Znicz w Kutnie przy ul. Kilińskiego — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i ustalenie prawomocności Walnego Zjazdu.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania z dn. 25.IV-33 r.
- 3) sprawozdanie z działalności O.T.O. i K.R. za 1933/34 r. oraz sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
- 4) sprawozdanie z konkursu wychowu byczków i rozdanie nagród.
- 5) dyskusja i uchwalenie absolutorjum.
- 6) plan pracy i budżet na rok 1934/35.
- 7) referat p. t. „Organizacja zbytu produktów rolnych”.
- 8) wybory 6-ciu członków Rady O.T.O. i K.R.
- 9) wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
- 10) wybory 3-ch delegatów na Walny Zjazd Wojewódzkiego T-wa Org. i K.R.
- 11) sprawy bieżące i wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów w pierwszym terminie, Walny Zjazd odbędzie się w drugim terminie o godz. 13-tej w tymże dniu i lokalu oraz z takimże porządkiem dziennym i będzie ważny bez względu na ilość obecnych.

Kierownik O.T.O. i K.R.

(—) **M. Bereziański**

Prezes O.T.O. i K.R.

(—) **Koryzna Leon**

Zresztą o ile się sieje koniczynę w jarzynach kłosowych, to użycie brony będzie konieczne. Wszakże mniejsza skuteczność azotniaku, danego w tym późniejszym czasie polega na tem, że dawka pokarmowa, zostaje opóźniona w stosunku do azotniaku, stosowanego przed siewem zboża. Różnica ta jednak może być tak niewielka, że korzyść ze stosowania go na wytopienie chwastów, gdy tych chwastów jest dużo, stanowczo przewyższa stratę doraźną, w postaci mniejszego plonu danego zboża. Boć chwast się pleni i na następne plody wpływ ujemny wywiera — czego narazie nie doceniamy.

F. St.

BRONOWANIE PSZENICY.

Pytanie Nr. 134. Ku końcowi kwietnia, jak zwykle, zamierzam bronować pszenicę. Pszenica wygląda dość słabo i chwastów widać sporo. Czy dobrze będzie zasilić ją azotniakiem, czy innym nawozem?

Kazimierz Brenda.

Odpowiedź Nr. 134. Zbyt ogólnikowo postawione pytanie, gdyż niewiadomo poczem ta pszenica poszła i co jej brak. Oczywiście, że nawóz azotowy należy tu postawić na pierwszym miejscu, jakkolwiek możliwe, że dobrzeby było i potasem i fosforem glebę zasili. Lecz, że prawdopodobne byłoby już spóźnione działanie nawozu fosforowego, więc radziłbym sypnąć choć ze 200 kg. soli potasowej 20%-ej razem z saletrą, której daćby należało ze 100 kg. na ha, licząc to jako skromną dawkę. Azotniaku dlatego nie radzę, że nie będzie tu działał ku zniszczeniu chwastów; takie jego przeznaczenie byłoby na miejscu przed miesiącem, kiedy zaczęła się budzić wegetacja, teraz zaś chodzi o zasilek

WALNE ZEBRANIE OTO. I KR. W KIELCACH

Walne Zgromadzenie OTO. i KR. w Kielcach odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1934 roku o godz. 11-ej rano w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Kielce, ul. Sienkiewicza 42) z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Stwierdzenie prawomocności zebrania
- 3) Wybór Przewodniczącego, 2-ch asesorów i sekretarza.
- 4) Odczytanie protokołu z poprzedniego W. Zebrania.
- 5) Sprawozdanie z działalności za rok 1933/34.
- 6) Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
- 7) Dyskusja i uchwalenie absolutorium.
- 8) Zatwierdzenie planu pracy i budżetu na rok 1934/35.
- 9) Wybór 1/3 członków Rady.
- 10) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
- 11) Wybór 6-ciu delegatów na zjazd wojewódzki.
- 12) Sprawy bieżące.
- 13) Wolne wnioski.

Delegaci winni posiadać zaświadczenie Zarządu Kółka, upoważniające ich do wzięcia udziału w zebraniu OTO i KR.

Głos decydujący na Walnem Zebraniu będą mieli delegaci Kółek Rolniczych, które opłaciły składkę członkowską, wzgl. opłaca do dn. 25 b. m. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów w pierwszym terminie — zebranie odbędzie się w drugim terminie o pół godziny później w tej samej sali i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

(—) Porembalski.

Prezes O. T. O. i K. R.

pokarmowy, a zatem saletra wapniowa, jako działająca momentalnie, będzie tu najwłaściwsza, przykryjemy ją ostrą, dość ciężką broną, wraz z solą potasową, co będzie miało skutek, że chwasty powydieramy. Niewątpliwie potem pszenica się ożywi i zakrzewi.

F. St.

MAŚĆ OGRODNICZA

Pytanie Nr. 135. Jak sporządzić maść ogrodniczą? Czy szczepienie drzew w tak zw. szparę jest dobre, czy są inne sposoby lepsze?

Marcin Polecki

Odpowiedź Nr. 135. Podajemy przepis na sposób maści ogrodniczej.

Bierze się 5 części na wagę kalafonji, 3 części żywicy sosnowej zwanej niekiedy białą szewką smołą, 1 część łożu wołowego. Wszystko to topi się w garnku i do zmieszanej i roztopionej masy dodaje się 2 części ochry. Dokładnie mieszając tę ciecz, zestawia się garnek z ognia i dolewa pomału, aby się ciecz nie zapaliła, 2 części spirytusu denaturowanego.

Szczepienie w szparę jest najgorszym ze znanych sposobów, gdyż najwięcej przynosi drzewu szkody. Rana na drzewie w ten sposób zadana jest miejscem zakażenia i bardzo długo nie może się zagoić. Polecenia godne są inne sposoby szczepienia, jak w t. zw. przystawkę, w klin, kożuchówkę.

B.

HODOWLA JEDWABNIKÓW.

Pytanie Nr. 136. Chciałam założyć hodowlę jedwabników, ale nie wiem w jaki sposób do tego się zabrać. Gdzie będę mogła dostać morwy i w jakiej cenie. W jaki sposób prowadzić hodowlę jedwabników.

Odpowiedź Nr. 126. Do karmienia jedwabników używa się liści morwy tylko białej (*morus alba*). Skoro Pani morw jeszcze nie posiada i zamierza sadzić je na wiosnę, nie można hodować jedwabników w roku bieżącym. Użytkować liście z drzewka morwowego można dopiero w 9-ym roku jego życia, z krzewów — w 4-ym. Najszybciej wykorzystać można plantację morwy, sadząc 2 lub 3-letnie sadzonki, jako krzewy (odległość 2 metry), lub jako żywopłot dwurzędowy (między rzędami 50 cm., na rzędzie co 30 cm., wypadnie 7 sadzonek na metr bieżący żywopłotu), co pozwoli już w 2 lata po posadzeniu hodować jedwabniki; po roku zaś można użyć trochę liści na małą próbną hodowlę z 1 grama jajeczek dla zapoznania się z przebiegiem życia gąsienicy i systemem hodowli.

Korzystnem jest posadzić jednocześnie choć kilka lub kilkanaście drzewek 4—5-letnich, gdyż liście z drzew są odpowiedniejsze, niż z krzewów do karmienia gąsienic w ostatnim okresie hodowli.

Nie wspomina Pani, jaki rodzaj gleby ma w swej posiadłości, a jest to ważne, gdyż morwa, jakkolwiek zupełnie nie wybredna i rośnie wszędzie, nie znosi jednakże gruntów bardzo niskich, podmokłych i torfiastych. Najodpowiedniejsza jest gleba gliniasto-piaszczysta, z domieszką wapna i wystawa słoneczna.

Najtaniej byłoby nabyć nasienie morwy i wychować ją we własnej szkółce, lecz jest to droga naj-

dłuższa. Nasienie, sadzonki i drzewka morwowe, oraz jajeczka jedwabników, nabyć można najtaniej w Związku hodowców jedwabników — Warszawa, Wilcza 54, skąd, również otrzyma Pani cenniki i instrukcje sadzenia i pielęgnowania morwy, oraz broszury o hodowli jedwabników.

Jeżeli zamierza Pani rozmiary plantacji morwy stosować do posiadanego pomieszczenia na hodowlę jedwabników, to wyjaśniamy, że pokój $5 \times 4 \times 2\frac{1}{2}$ m. pozwala na hodowlę z 15 — 20 gr. jajeczek, co przyniesie powinno od 40 — 50 kg. oprzędów wartości obecnie 160 — 200 zł. Na taką hodowlę potrzeba: krzewów morwowych 4-letnich 160 — 200 sztuk, albo drzewek 10-letnich 40 sztuk, lub 200 metr. bieżących żywopłotu dwurzędowego. Cena sadzonek 2-letnich — za setkę zł. 12,50, drzewek 4—5-letnich z koronkami — za 10 sztuk od 7—9,50 zł.

E. Kryńska.

Z ruchu spółdzielczego

STAN SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ.

Sprawozdanie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie za r. 1933 najlepiej stwierdza, że głosy o załamaniu się spółdzielczości rolniczej nie odpowiadają rzeczywistości. Czytamy w sprawozdaniu, że:

1) Kasy Stefczyka, mimo ciężkiego położenia rolnictwa, utrzymują swój stan posiadania. Wprawdzie fundusz udziałowy i wkłady w r. 1933 zmniejszyły się (pierwsze o 9%, a drugie o 5%), jednakże fundusze zasobowe i specjalne zwiększyły się o 9%. Wzrost zaległych pożyczek został zahamowany. Stosunek funduszy miejscowych do obcych nie uległ pogorszeniu (6 : 4).

2) Spółdzielnie mleczarskie wykazały w r. 1933 wzrost przerobionego mleka o 19½%, wypłaciły członkom za dostarczone mleko o 1.030 tysięcy zł. więcej, niż w r. 1932. Zbiórka jaj w tych spółdzielniach również zwiększyła się i wyniosła 3 miliony 516 tysięcy sztuk.

3) Z pośród 63 spółdzielni rolniczo - handlowych, zrzeszonych w Związku w końcu 1933 r., 40 spółdzielni pokrywają swe koszty. Wszystkie te spółdzielnie zajmują się skupem zboża. Obrót ziemiopłodami w tych spółdzielniach stale wzrasta.

4) Z pośród 26 spółdzielni różnych, spółdzielnie pszczołarskie, producentów ryb, oraz zbytu bydła i trzody opierają się kryzysowi, a nawet niektóre z nich postępują naprzód.

Z izb rolniczych i towarzystw pokrewnych

Z WARSZAWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

Dnia 9.IV. r. b. odbyło się w lokalu Warszawskiej Izby Rolniczej zebranie przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Komisarjatu Rządu, Urzędu Wojewódzkiego, producentów mleka, Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz., Ligi Nabiałowej, Izby Przemysłowo - Handlowej. Zebranie zwołane zostało z inicjatywy W. I. R. Wiceprezes W. I. R. inż. J. Rudnicki, wygłosił referat, w którym jako naczelną tezę wysunął konieczność zorganizowania handlu mlekiem. Wobec tego, że mleko w handlu domokrażnym będzie dopuszczane tylko w warunkach zamkniętych, należy niezwłocznie przystąpić do organizacji zlewni mleka w promieniu 30 km. od Warszawy, oraz dużych mleczarni rozsyłkowych na terenie Warszawy, do których poszczególne zlewnie będą mleko dostarczały; należy też zorganizować dostawę mleka do mieszkań.

Obecni na zebraniu przedstawiciele wymienionych wyżej instytucji zgodzili się z tezą, zawartą w referacie, wypowiadając się za stopniowym wprowadzaniem rozporządzenia i jednoczesnym organizowaniem handlu mlekiem.

Staraniem W. I. R. Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie oraz Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych w Warszawie przyznało nawozy sztuczne na doświadczenia zbiorowe i konkursy walki z chwastami, przeprowadzane w poszczególnych powiatach województwa. Uzyskane nawozy użyto na doświadczenia łąkowe, nawozowe ze zbożami i burakami pastewnymi, oraz na konkursy walki z chwastami wśród samodzielnych gospodarzy. Wspomniane nawozy dostarczone zostały Okręgowym Tow. O. i K. R.

W dziale ogrodniczym główną uwagę zwrócono wiosną r. b. na opiekę nad sadami. Dotychczas około 100 sztuk opryskiwaczy zostało zakupionych przez Izbę i O. T. O. i K. R. O zainteresowaniu tą akcją świadczyć może fakt, że okręgi, które dotychczas zupełnie nie używały carbolineum, zakupiły w tym roku powyżej 1000 kg. W tym stosunku są zakupywane i inne środki chemiczne. Ponieważ na niektórych okręgach praca przerasta możliwości wykonania jej przez personel instruktorski, W. I. R., chcąc przyjąć tym okręgom z pomocą, skierowała do nich wędrownych techników ogrodniczych, którzy w liczbie 5-ciu pracują w terenie.

Dnia 9 marca r. b. zamknięto konkurs wychowu buhajków w powiecie Kutnowskim. Konkurs zasadniczo ma za zadanie naukę dobrego wychowu, oraz dostarczenie odpowiednich rozplodników dla powiatu. Do konkursu należało 26 drobnych rolników, którzy otrzymali do wychowu byczki z obór zarodowych. Konkurs wypadł pod każdym względem dodatnio: wagi byczków, dochodzące do 500 kg. w wieku 13 — 14 miesięcy, uważać należy za pierwszorzędną, równą lub nawet przekraczającą wagi w oborach zarodowych. Świadczy to, że drobny rolnik umie buhajka odchowwać.

Przy zamknięciu konkursu komisja, złożona z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, Warszawskiej Izby Rolniczej, oraz OTO i KR., przyznała następujące nagrody: trzy pierwsze po 40 zł. i list pochwalny, trzy drugie nagrody po 25 zł. i list pochwalny, cztery trzecie nagrody po 20 zł.; prócz tego wydano 9 listów pochwalnych.

Wynik konkursu w Kutnie świadczy, że metoda konkursów jest właściwa, jeśli chodzi o podniesienie hodowli w terenie.

Z KIELECKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

W dniu 11 b. m. odbyła się zwołana przez Izbę konferencja w sprawie organizacji zbytu ziół lekarskich przy współudziale przedstawicieli Wydziału Zdrowia miejscowego Urzędu Wojewódzkiego, oraz prezesów okręgów farmaceutycznych z terenu woj. kieleckiego.

W wyniku przeprowadzonej szczegółowo dyskusji konferencja ustaliła szereg wytycznych, co do struktury organizacji zbytu, oraz dalszych prac w tej dziedzinie. Ponadto omówiono sprawę zbierania samych ziół, co byłoby realizowane za pośrednictwem organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, przy współdziałaniu instruktorek K. G. W., które zostaną w tym kierunku przeszkolone na specjalnym dwudniowym kursie.

Pomiędzy producentami ziół w terenie, a odbiorcą — aptekami i składami aptecznymi rolę pośrednika pełniłaby hurtownia, oparta o istniejącą już spółdzielnię rolniczą, prowadzącą transakcje na zasadach komisowych i pozostającą pod kierownictwem specjalisty. Ogólny nadzór nad działalnością tej instytucji w dziedzinie zielarstwa posiadałaby ponadto Kielecka Izba Rolnicza. Równocześnie uznano za wskazane powołanie specjalnego organu fachowo - doradczego, składającego się z przedstawicieli sfer zainteresowanych, stanowiącego Kuratorium dla tej akcji.

Książki i czasopisma

„Przegląd lniarski“, kwartalnik, zeszyt 1, r. 1934 (V rok wydaw.).

Wyszedł z druku zeszyt 1, kwartalnika „Przegląd lniarski“, wydawanego przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. Zeszytem tym został rozpoczęty rok piąty wydawnictwa „Przeglądu Lniarskiego“, który jest jedynym pismem w Pol-

sce, poświęconem sprawie lniarskiej. Na treść zeszytu składają się: wiersz „Chorągwie” laureatki Wilna Kazimierzy Iłakowiczówny oraz artykuły: Wystawa — targi „Len Polski” Redakcja, „O program Wileńskiej Izby Rolniczej” gen. Lucjana Żeligowskiego, „Perspektywy produkcji lnu w roku 1934, a sprawa nasion lnianych” d-ra J. Jagmina, „Wpływ miejsca zbioru nasion na siłę rozwojową lnu” dyr. Leona Nie-wiarowicza, „Wytyczne standaryzacji lnu w Polsce d-ra J. Jagmina, „Handlowe włókno lniane” inż. A. Poczttera, „Praca w terenie” inż. Czesława Słuchockiego, „Konkurs uprawy i przeróbki lnu wśród samodzielnych gospodarzy” Cz. Słuchockiego. Kronika.

Komunikaty

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

Niedziela dn. 22.IV godz. 14.00 „Porady weterynaryjne” prof. Lucjan Dobrzański, godz. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych”, p. Stanisław PrusWiśniewski. Godz. 15.00 „Chrońmy się przed pożarami”, p. Tadeusz Niedzielski.

Poniedziałek 23.IV godz. 19.15 „Skrzynka rolnicza”, inż. Wacław Tarkowski.

Wtorek dn. 23.IV godz. 19.15 „Wiadomości rolnicze — kronika”, p. Józef Płatek.

Środa dn. 25.IV godz. 19.15 „Skrzynka rolnicza”, inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek dn. 26.IV godz. 19.15 „Wiadomości rolnicze o lnie”, inż. Stanisław Mierczyński.

Piątek dn. 27.IV godz. 19.15 „Wiadomości rolnicze — przegląd wydawnictw rolniczych”, inż. Władysław Sawicki.

Sobota dn. 28.IV godz. 19.15 „Święto lasu” „Dwugłos bo-rów polskich”.

Począwszy od dnia 8 kwietnia w każdą niedzielę o godz. 14.25, t. j. po przeglądzie rynków produktów rolnych, odczytywany będzie komunikat rolniczo-meteorologiczny.

PORADY PRAWNE

W OPRACOWANIU PORADNI PRAWNEJ C. T. O. i K. R. SPRAWY SUKCESYJNE.

Odpowiedź Nr. 50, p. Ant. Ceglarek. — Przedewszystkiem należy przeprowadzić działy wspólnego gospodarstwa i dopiero wtedy matka częścią swoją będzie się mogła rozporządzać. Ojca, jako współwłaściciela, pominąć nie można.

NALEŻNOŚĆ WEKSŁOWA.

Odpowiedź Nr. 51, p. J. Baszun. — Należność rb. 200 z weksla z roku 1910 obecnie wyniesie około zł. 40 wraz z procentami, a posiadacz tego weksla, znajdujący się w Rosji, może dochodzić pretensji tylko sądownie.

OBLIGACJE.

Odpowiedź Nr. 52, p. St. Fabirkiewicz. — Urząd Pożyczek Państwowych nie wykupuje obligacji z roku 1916. Należności markowe z roku 1917 normuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 441).

DZIERŻAWY.

Odpowiedź Nr. 53, p. J. Tworek. — Adresy firm, pośredniczących w wydzierżawianiu folwarków, znaleźć można tylko w pismach, w których firmy te się reklamują.

SPRAWY GRANICZNE.

Odpowiedź Nr. 54, p. W. Taczalski. — W sprawach granicznych w b. Kongresówce, obowiązuje Kodeks Cywilny, mianowicie: art. od 653 do 681 włącznie.

P. P. Nowczenko. — Na zasadzie praw b. Państwa Rosyjskiego, obowiązujących w Nowogródzkiem, drzewa na granicy

winny być tak posadzone, by nie zasłaniały pola sąsiada od słońca. Co do płotów i parkanów trzeba zachować taką odległość, by nie były poczytywane za wspólną własność.

ROWY ODPLYWOWE.

Odpowiedź Nr. 55, p. P. Nowczenko. — Za spowodowane straty przez zasypanie rowu przez sąsiada można dochodzić odszkodowania na drodze sądowej, poatem można wystąpić i ze skargą do miejscowego starostwa.

KUPNO GRUNTU.

Odpowiedź Nr. 56, p. Fr. Oseńko. — Bez wpłaty przynajmniej części należności za nabywaną ziemię nikt gruntu nie odstąpi. W podanym przez pytającego wypadku można robić starania w Powiatowym Komitecie Nadawczym o nadanie ziemi przeznaczonej dla osadników.

Kółko Rolnicze w Grauzyszkach. — Wobec braku prawnego dowodu o nabyciu gruntu przez posiadacza, który ma zamiar odstąpić Kółku, gdy pierwotny właściciel nie kwestionuje sprzedaży, najracjonalniej transakcję formalną, dokonać z nominalnym właścicielem. Do zawarcia transakcji u notariusza dla pełnomocnika gromady potrzebna jest uchwała gromady, upoważniająca go do dokonania tej czynności.

SPRAWY BUDULCOWE.

Odpowiedź Nr. 57, p. Al. Kędzierowski. — Należy ponowić starania o wydanie asygnaty na budulec w starostwie, a gdy to skutku nie odniesie wystąpić z podaniem do województwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. St. Chrapłoń — w sprawach związanych z zaprowadzeniem hodowli koni należy zwracać się do właściwej Izby Rolniczej w mieście wojewódzkim.

P. J. Jarzyna w Wilnie. — Chcąc zdawać egzamin na świadectwo w państwowej średniej szkole rolniczej, należy złożyć podanie do kuratorjum właściwego okręgu szkolnego, dołączając do niego metrykę, świadectwa szkolne, świadectwo moralności, 2 fotografie i życiorys.

Egzaminy dla eksternów wyznaczane są dotąd w Szkole w Bydgoszczy, trzeba więc wystąpić do Kuratorjum w Poznaniu. Najbliższy termin wypadnie, podobno, w czerwcu r. b. Opłata wynosi 80 zł.

Kółko Rolnicze „W jedność siła” w Grauzyszkach. — Stosownie do życzenia odpowiedzi na przesłane pytania wysłaliśmy Panom listownie.

P. M. Niesterek z pow. kobryńskiego. — Fachowcy, do których zwróciliśmy się, nie znają rośliny pod nazwą koniczyna apokoryjska, albo chińska.

Z żałobnej karty

Ś. P. ROMAN STROYNOWSKI.

W dn. 5 b. m. zmarł we Lwowie w wieku lat 48, ś. p., dr. Roman Stroynowski, poseł na Sejm z klubu B. B. W. R., prezes Małop. T-wa Rolniczego, członek prezydium Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., wiceprezes Rady naczelnej Organizacji Ziemiańskich, zasłużony działacz społeczny. Rolnictwo Małopolski poniosło ze śmiercią ś. p. prezesa Stroynowskiego bolesną stratę, z szeregów rolniczych ubył człowiek, który ostatnie swe siły poświęcił sprawom społeczno-rolniczym, przeując czynnie nad zagadnieniami z dziedziny gospodarczej, oddając swą głęboką wiedzę walce o lepsze jutro rolnictwa.

Ś. P. HENRYK GARLIKOWSKI.

Zmarł w Warszawie, ś. p. Henryk Garlikowski, długoletni dyrektor biura b. Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Dla instytucji tej zmarły położył duże zasługi, przyczyniając się swą inicjatywą i zdolnościami finansowymi do budowy gmachu, przy ul. Kopernika 30; zwiększony w ten sposób majątek b. C. T. R. i czerpane stąd dochody, umożliwiły w dużym stopniu rozwój instytucji.

WIEŚCI ROLNICZE

PO ROZWIĄZANIU KARTELU CEMENTOWEGO

W ostatnich tygodniach zaznaczył się nienotowany od wielu lat wzrost zbytu cementu. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, sprzedaż cementu wzrosła kilkakrotnie. Jako przyczynę niezwykłego ożywienia w handlu cementowym uważają niskie ceny, oraz rosnące zapotrzebowanie cementu w związku z rozpoczętymi robotami budowlanymi. Ceny, płacone fabrykom wynoszą przeciętnie 3 zł. za 100 kg. cementu z opakowaniem na stacji załadowania. Należy zaznaczyć, że wydatna **niżka cen cementu nastąpiła po przymusowym rozwiązaniu kartelu cementowego**, czyli zmowy fabrykantów, pomiędzy którymi nastąpiła walka konkurencyjna. Po tem doświadczeniu nasuwa się wniosek, że należałoby zabrać się i do innych kartelów, które utrzymują ceny na niezmiennym poziomie.

USTALENIE CENY BURAKÓW CUKROWYCH.

W zawartej umowie między przemysłem cukrowniczym a plantatorami buraków postanowiono, że cena za buraki do wyrobu cukru, przeznaczzonego na rynek wewnętrzny, będzie wynosić w roku bież. 4 zł. za kwintal, a za buraki na cukier wywożony zagranicę, — 2,30 zł. za kwintal. Poza tem określono wysokość kontyngentu buraków pierwszej i drugiej kategorii. Plantatorzy buraków cukrowych mają otrzymać od cukrowni szereg dodatkowych świadczeń, a między innemi bezprocentowe zaliczki i pewne ilości cukru. Umowa ta ma obowiązywać tylko w ciągu najbliższej kampanji cukrowniczej.

OGRANICZENIE WYWOZU BEKONÓW POLSKICH DO ANGLJI.

Do dnia 28 marca b. r. wywoziliśmy do Anglii 45.500 półcentnarów bekonów miesięcznie, w okresie od 29 marca do końca lipca będziemy mogli wywozić 39.560 półcentnarów miesięcznie, od sierpnia do końca grudnia r. b. tylko 36.330 półcentnarów. Strata to znaczna dla naszego rolnictwa. Prócz tego w angielskich sferach omawiana jest sprawa zmiany dotychczasowego podziału kontyngentów przywozowych między poszczególne państwa. W wypadku zastosowania nowego podziału, najbardziej ucierpiałyby te państwa, których przywóz zwiększył się w ostatnich latach. Do tych państw należy i Polska.

Eksport z Polski do Anglii w marcu b. r. wyniósł a) bekonów 2.612.708,8 kg. wartości zł. 5.364.070,77, b) szynki pekł 142100 kg wartości zł. 324.299,25, podczas gdy w tymże miesiącu marcu 1933 r. wyeksportowano: a) bekonów 5409425,1 kg. wartości zł. 10.002.782,87, b) szynki pekł. 402.409,9 kg. wartości 646.523,45. zł

Przeciętna cena miesięczna uzyskana w Anglii ze sprzedaży bekonu wynosiła za 1 cwt. (50,8 kg) 77,54 shł. w marcu b. roku, a 61 shł. w marcu ub. roku. Bekony polskie, porównaniu z bekonami innych państw, otrzymywały najniższą cenę.

NASZ HANDEL ZAGRANICZNY.

W ub. miesiącu, w marcu, przywóz do Polski wyniósł 197.075 tonn, wartości 72 miliony 802 tys. zł.; wywóz stanowił 1.284.703 tonn, wartości 87 milj. 569 tys. zł. Różnica, na korzyść wywozu wyniosła 11 milionów 757 tys. złotych.

W większych ilościach przywieźliśmy: 5772 tonn nasion, ziarn i owoców oleistych — wartości 1 milj. 130 tys. zł.; jabłek i śliwek 1169 tonn — wartości 771 tys. zł.; pomarańczy i cytryn 2420 tonn za 952 tys. zł.; orzechów 5297 tonn za 1 milj. 570 tys. zł.; tłuszczów i olejów roślinnych i zwierzęcych 2686 tonn za 1 milj. 570 tys. zł.; tytoniu 1389 tonn za 2 milj. 494 tys. zł.; skór surowych 2698 tonn za 3 milj. 589 tys. zł.; wełny owczej 2554 tonn za 10 milj. 927 tys. zł. Zbóż, jak pszenica, żyto — przywiezione zostało zaledwie za kilkanaście tysięcy.

Wywieźliśmy w marcu b. r.: pszenicy 3353 tonn za 1157 tys. zł.; żyta 33785 tonn za 2891 tys. zł.; owsa 17306 tonn za 2029 tys. zł.; maki pszennej i razowej za 1286 tys. zł.; kości za 458 tys. zł.; bydła rogatego 1160 tonn za 409 tys. zł.; jaj 2368 tonn za 2557 tys. zł.; bekonów 2157 tonn za 4477 tys. zł.; węgla 860216 za 14376 tys. zł. i t. d.

STRAJK W DUNSKIM PRZEMYSŁE BEKONOWYM.

W sobotę, 14 b. m., wybuchł w duńskim przemyśle bekonowym strajk, który objął wszystkie rzeźnie spółdzielcze i prywatne. Sytuację pogarsza trwający od kilku dni strajk w duńskiej marynarce handlowej, wskutek czego zapasy bekonu nie mogą być przewiezione na rynek angielski. Jeśli strajk potrwa dłużej, powstanie konieczność zastąpienia bekonów duńskich, które stanowią 63 i pół proc. całego przywozu do Anglii — przywozem bekonów z innych państw, w tej liczbie i z Polski.

BUDOWA ELEWATORA ZBOŻOWEGO W GDYNIE.

Władze poczyniły zarządzenia, aby z uwagi na oczekiwano większość naszego wywozu zbożowego odbywa się obecnie przez port gdański. Ponieważ przedstawia to wiele niedogodności, a poza tem obniża znaczenie handlowe Gdyni, przeto zaprojektowano budowę elewatora w porcie gdyńskim. Budowa rozpocznie się zapewne jeszcze w roku bieżącym.

USTALENIE CEN CEGŁY W OKRĘGU WARSZAWSKIM.

Władz poczyniły zarządzenia, aby z uwagi na oczekiwane ożywienie ruchu budowlanego w roku bieżącym, ceny cegły utrzymane zostały na dotychczasowym poziomie. W tym celu przyznana została 50-procentowa **niżka** taryfy kolejowej na przewóz 5 milionów sztuk cegły z okręgu katowickiego do okręgu warszawskiego. Równocześnie, celem dopomożenia cegielniom podwarszawskim w finansowaniu produkcji, fundusz pracy zakupił 4,5 milionów sztuk cegły w okresie marctym. Cegła ta służyć może dla celów interwencyjnych, gdyż zakupiona została po cenach wyjątkowo niskich.

Związek ceramików złożył deklarację największych cegielni okręgu warszawskiego, które zobowiązały się do utrzymania cen cegły w bieżącym sezonie na poziomie, nieprzekraczającym w żadnym przypadku **45 złotych za 1000 sztuk cegły loco cegielnia**. W ten sposób stabilizacja cen cegły w okręgu warszawskim uważana jest za przesądzoną.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

UTWORZENIE AMBASADY POLSKIEJ W MOSKWIE, SOWIECKIEJ — W WARSZAWIE.

W ub. tygodniu zostało dokonane przemianowanie dotychczasowych poselstw, polskiego w Moskwie, a sowieckiego w Warszawie, na ambasady. Ambasadorem Rzeczypospolitej pozostał dotychczasowy poseł polski w Moskwie, p. Łukasiewicz, ambasadorem sowieckim w Warszawie, p. Dawtian. Podniesienie poselstw do rangi ambasad jest niewątpliwie wynikiem poprawnych stosunków sąsiedzkich między obu państwami, a nadto świadczy o wzroście znaczenia Polski w życiu międzynarodowym.

Zaznaczyć bowiem należy, że ambasady posiadają tylko większe państwa, zaliczane do t. zw. „mocarstw”, jak Anglja, Francja i in. Polska posiada obecnie pięć ambasad, a mianowicie: w Paryżu, w Londynie, w Nowym Yorku, w Rzymie i w Moskwie.

BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych przeznaczyło 2milj. 553 tysiące złotych na budowę szkół

w bieżącym sezonie budowlanym. Za fundusze te mają być budowane szkoły na obszarze całego państwa. W okręgu brzeskim przeznaczono na budowę szkół 500 tys. zł., w lubelskim 268,3 tys. zł., lwowskim 168,4 tys. zł., w krakowskim 539 tys. zł., w warszawskim 254 tys. zł., w wileńskim 252,1 tys. zł., w wołyńskim 409,7 tys. zł. Są to sumy niewystarczające wobec tych wielkich potrzeb, które są dziś w szkolnictwie powszechnem, a szczególnie wiejskiem, gdzie w wielu okręgach szkoły mieszczą się w istnych norach, przepelnionych nadmierną liczbą dzieci. W tej sytuacji, kiedy państwo nie może przyjąć z wydatniejszą pomocą finansową, obowiązek budowy szkół spada na społeczeństwo. Wiele wsi dało już piękny przykład, wystawiając wspaniałe budynki szkolne własną pracą i własnymi funduszami.

B. DYREKTOR BIURA URZĄDZEN ROLNYCH SKAZANY NA 2 LATA WIEZIENIA.

Zapewne wielu działaczy wiejskich znało niejakiego Różańskiego, lub słyszało o nim. Pan ten kierował niegdyś sławnym Biurem Urządzeń Rolnych. Swoją oszukańczą gospodar-

ką w tem Biurze naraził on wiele spółek wodnych na ciężkie straty. Wiele wsi do dziś dnia nie może się wypłacać z biedy, w jaką wpędził je Różański przez swoje Biuro. Długo Różański cygańił ludzi, udając działacza „społecznego”, aż wreszcie poznano się na jego robocie i poszedł do więzienia. W ub. tygodniu stanął on w Warszawie przed sądem. Udowodniono mu, że fałszował bilanse, pobierał dywidendy mimo strat Biura, puszczał w obieg weksle gwarancyjne, pobierane od chłopów i t. d. W wyniku przewodu sądowego Różański został skazany na dwa lata więzienia.

ZGON ŚWIETNEGO GRAFIKA.

W ub. niedzielę, 8 kwietnia b. r. zmarł w Warszawie prof. Władysław Skoczylas, znakomity grafik i malarz, jeden z najczynniejszych organizatorów życia artystycznego Polski. Zmarły oprócz wielu prac malarskich pozostawił przeszło 300 drzeworytów. Do większych cykli należą „Teki Zbojnicka” i „Teki Podhalańska”, do których tematy brał prof. Skoczylas z życia wsi podhalańskiej, której był propagatorem w dziedzinie artystycznej.

POKLADY WĘGLA KAMIENNEGO W LUBELSKIM.

Geologowie polscy, badający w Lubelskiem budowę skał, położonych na wschód od Wisły, natrafili na ślady węgla kamiennego. Według zdania uczonych, węgiel ten nie może być uważany za naniesiony, lecz za stanowiący część składową wnętrza ziemi tamtejszych okolic. W najbliższym czasie mają być podjęte dalsze poszukiwania węgla kamiennego w Lubelskiem.

KRWAWE STARCIA W LUBLINIE.

W Lublinie wybuchły rozruchy bezrobotnych. Doszło do starcia z policją, którą zgromadzony tłum obrzucił kamieniami. Oddział policji broniąc się przed naporem tłumu, użył broni. Kilka osób odniosło rany, jeden robotnik został zabity, również ciężko ranny został przodownik policji.

ZMNIEJSZANIE DŁUGÓW W RUMUNJI.

Parlament rumuński przyjął projekt ustawy, według której długi prywatne mają być zmniejszone. Ustawa przewiduje zmniejszenie długów w rolnictwie o 50 proc., długów zaś miejskich o 20 proc. Spłata pozostałej sumy długów rolniczych ma nastąpić w 30 ratach półrocznych z oprocentowaniem, wynoszącym 3 proc. rocznie. Zmniejszenie długów nie jest przymusowe. Wierzytel ma prawo nie zgodzić się na spłatę należności w opisany wyżej sposób. W takim wypadku jednak ustawa przyznaje dłużnikowi moratorium na 10 lat, w czasie którego oprocentowanie długu będzie wynosiło za ledwie 1 procent.

NIEMCOM GROZI WOJNA RELIGIJNA.

Hitlerowcy, po dojściu do władzy, zaczęli wszystko organizować na swój sposób. Nie było dziedziny życia, którejby się nie tknęli. Wszystkiemu nadawali swojego ducha. Uporawszy się z przeciwnikami politycznymi, z socjalistami i komunistami, zabrali się do reformowania życia religijnego w kościele ewangelickim. Naczelnym biskupem został mianowany pastor Mueller, który zabrał się energicznie do zgńienienia tych wszystkich, którzy wrogo są nastawieni do ruchu hitlerowskiego. Wywołało to silny odruch, wzburzenie i protesty. W Nadrenji i Westfalji wystąpiło z oficjalnego kościoła ewangelickiego 40 gmin ewangelickich i przyłączyło się do t. zw. wolnego synodu ewangelickiego. Również i w Bawarii rosną sprzeciwy. Doszło do tego, że biskup bawarski Meyzel oświadczył publicznie, że nie wykona zarządzeń biskupa Rzeszy, gdyż sprzeczne są one z zasadami kościoła i duchem chrześcijańskim.

Te walki w łonie kościoła ewangelickiego, przerzuciwszy się na teren gmin, grożą wybuchem wojny religijnej, która może wstrząsnąć życiem Rzeszy Hitlera.

NIEMCY SIĘ ZBROJĄ.

Wielkie zaniepokojenie zapanało we Francji i Anglii spowodowane ostatnimi zbrojeniami niemieckimi. Podają, że Niemcy przeznaczili 1 miliard 322 miliony marek na dalsze zbrojenia. To są sumy oficjalne. Gazety zagraniczne podkreślają, że ta suma w małym tylko stopniu odpowiada rzeczywistości. Cały szereg danych wskazuje na to, że Niemcy wydają daleko więcej. Przedewszystkiem rozbudowują przemysł chemiczny, automobilowy i lotniczy.

Z CZECHOSŁOWACJI.

Sytuacja od zeszłego tygodnie nie zmieniła się, a raczej nastąpiło dalsze pogorszenie się stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Wielkie wrażenie wywołało odwołanie ze strony polskiej wyjazdu uczestników polskich na mecz piłki nożnej do Pragi. Również zostały odwołane różne inne imprezy sportowe. Władze polskie stanęły na stanowisku, że byłoby w wysokim stopniu nieuczciwie, żeby sportowiec polski ścisnął rękę sportowca czeskiego w tym czasie, kiedy tyśiące Polaków doznaje prześladowań od czechosłowaków.

Stronnictwa polskie w Czechosłowacji: Polskie Stron. Ludowe, Polska Partja Socjalistyczna oraz Związek Śląskich Katolików ogłosiły memoriał, w którym przedstawiają ciężkie położenie ludności polskiej w Czechosłowacji. M. in. memoriał stwierdza, że ludność polska jest krzywdzona w szkolnictwie, przez zamykanie szkół polskich; w parafjach proboszczami są mianowani księża czescy; w warsztatach pracy robotnicy polscy narażeni są na ucisk. Memoriał ten częściowo został skonfiskowany.

POLSKA — LITWA.

Zwróciliśmy w zeszłym tygodniu uwagę, że w stosunkach polsko — litewskich czuć pewne zmiany, że nastroje stają się przyjaźniejsze, mimo, że w stosunkach urzędowych nic się nie zmieniło. Dziś mamy do zanotowania zmienny artykuł polityka litewskiego, p. Zubowa. Gościł on w Warszawie, był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, a po powrocie do kraju ogłosił ciekawy artykuł o stosunkach polsko-litewskich. „Po powrocie z Polski — pisze autor — przekonałem się, że możliwość rokowań znacznie wzrosła, gdyż zauważyłem, że zarówno w Polsce, jak i na Litwie nastroje ogółu sprzyjają porozumieniu, które przyjęte byłoby przez obie strony z wielkim zadowoleniem. Rządy obu krajów mogą śmiało przystąpić do rokowań bez obawy, że rokowania takie wywołają falę niezadowolenia”.

Dalej p. Zubow pisze, że „honorowa dla Litwy likwidacja sporu jest możliwa i obecnie możemy oczekiwać, że sprawa połączenia naszego z Wileńszczyzną będzie rzeczywicie rozstrzygnięta. Należy jednak zrozumieć, że porozumienie to nie może nastąpić nagle zarówno z powodów finansowych, jak i administracyjnych. Rzeczą najważniejszą jest, że zagadnienie rozstrzygnięte będzie w zasadzie.

Oba narody będą mogły wejść w ścisłe stosunki i przekonać się, że serdeczna przyjaźń Litwy niepodległej z Wilnem i Polską jest dla obu narodów koniecznością historyczną”.

Dobre znaki na niebie wileńskim!

SPISEK W RUMUNJI.

W Bukareszcie, w stolicy Rumunii, został wykryty spisek sfer wojskowych i członków „żelaznej gwardji”, zorganizowany dla dokonania zamachu stanu. Zamachowcy zamierzali wysadzić w powietrze katedrę podczas uroczystego nabożeństwa, na którym miał być obecny król z rodziną, rząd oraz szereg dostojników państwowych. Wskutek zdrady jednego z uczestników, spisek został w porę odkryty. W całej Rumunii dokonano licznych aresztowań.

* Niebywała radość panuje w Rosji Sowieckiej. Członkowie wyprawy podbiegunowej na „Czeluskinie”, zmiażdżonym przez góry lodowe, zostali uratowani. Wszystkich przewieziono na ląd samolotami.

* Z narad rozbrojeniowych w Genewie nic nie wychodzi. Narazie idą noty za notami, odbywają się rozmowy i konferencje. Plenum konferencji ma być zwołane na koniec maja.

* Sprawa Stawiskiego we Francji nie ucicha. Wciąż jest ona osiłą, około której obracają się wszystkie sprawy Francji. Opinia francuska niepokoi się, że ręka sprawiedliwości nie potrafi sięgnąć winnych całej afery.

* W Austrii po zdławieniu rewolucji socjalistycznej, niema zupełnego spokoju. W pobliżu Linzu rewolucjonisci wykoileili pociąg. Kilkanaście osób jest ciężko rannych.

* Anarchiści hiszpańscy dokonali zamachu na syna b. dyktatora Primo de Riwery, rzucając dwie bomby, które jednak nie wybuchły.

* W tragicznych okolicznościach zmarł poseł amerykański w Irlandji. Zmarł nagle na udar serca, w chwili, kiedy powstał z krzesła, aby odpowiedzieć na toast powitalny, wygłoszony przez premiera de Valerę na galowym przyjęciu.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

Rynki zbożowe. Giełdy zbożowe w kraju nie ulegają zmianie. Można tylko zanotować niewielkie, normalne wahania. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 2-go do 8-go b. m., według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, wynosiły:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	20,83	14,50	15,75	12,25

Gdańsk	—	15,79	17,27	14,00
Poznań	17,37½	14,65	15,75	12,02
Lublin	20,31	13,05	—	10,37½
Wilno	20,00	14,30	—	14,12½
Berlin	41,28	34,50	37,52	32,12
Hamburg	16,27	9,07	10,22	8,60
Praga	32,93	23,76	20,07	17,18

1. PASZE I ZBOŻA

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie
ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

NAZWA TOWARU	12.IV		Poznań 12-IV	Lublin 11-IV	Równe 11-IV	Łódź 12-IV	Wilno 11-IV
Żyto jednolite 700 g/l . . .	14,25—14,75	Pszenica zbierana	16,50—16,75	20,00—20,25	18,00	19,25—19,50	19,00—21,00
Pszenica jara czerw. szkl. 775	21,00—22,00	„ dworska	—	20,50	—	—	—
Pszenica jednolita 748 g/l . .	19,50—20,00	Żyto zbierane	14,50—14,75	12,50—12,75	12,56—12,75	13,50—14,00	14,90
„ zbierana 737 g/l . . .	19,00—19,50	„ dworskie	—	13,30—13,40	13,25	—	—
Owies jednolity 468 g/l . . .	12,50—13,00	Jęczmień browarny	15,25—16,25	—	—	15,00—15,50	—
„ zbierany 438 g/l . . .	11,50—12,00	„ przemiałowy	14,75—15,25	12,00	11,25—11,50	13,50—14,00	15,25—16,25
Jęczmień kaszany 632 g/l . . .	13,75—14,25	Owies jednolity	12,50—12,75	10,50—11,00	—	12,50—13,00	13,00—13,25
„ browarny 684 g/l . . .	15,50—16,00	„ zbierany	—	9,50	9,00—10,00	—	—
Groch polny z workiem . . .	20,00—22,00	Rzepak	—	45,00—47,00	—	51,00—53,00	—
„ Victorja z workiem . . .	30,00—34,00	Rzepak	43,00—44,00	38,00—40,00	—	—	—
Wyka	12,75—13,25	Groch polny	17,00—18,00	20,00—21,00	17,00—18,00	18,50—19,50	—
Peluszka	12,75—13,25	„ Victorja	25,00—30,00	31,00—33,00	—	27,00—32,00	—
Seradela podw. czyszczona	9,50—10,50	„ Folgera	20,00—21,00	20,00—22,00	—	—	—
Łubin niebieski	6,75—7,25	Wyka	13,50—14,50	—	—	13,50—14,00	—
Łubin żółty	9,00—9,50	Łubin niebieski	7,00—7,75	6,00	—	7,50—8,50	7,50—8,50
Rzepak zimowy	46,00—49,00	„ żółty	9,00—10,00	—	—	9,50—10,50	—
Rzepak zimowy	49,00—51,00	Mąka pszenna	31,25—33,00	32,00—34,00	31,50—33,50	30,50—32,50	33,12½—35,00
„ letni	49,00—51,00	„ żytnia stand.	21,00—22,00	20,75—21,00	20,50—21,50	22,50—23,00	19,00—19,50
Siemię lniane basis 90% . . .	47,00—50,00	Otręby pszenne	10,75—11,75	9,00	8,50—8,75	9,25—9,75	12,00—12,50
Koniczyna czerw. surowa	150,00—190,00	„ grube	11,50—12,00	9,50—10,00	8,50—8,75	9,75—10,25	13,00—13,50
bez grubej kianianki	—	„ żytnie	10,25—11,00	8,00	7,75—8,00	9,50—9,75	10,50—11,50
Koniczyna czerw. bez ka-	210,00—235,00	Mak nieb.	42,00—48,00	—	40,00—41,00	—	—
nianki o czyst. 97% . . .	60,00—70,00	Koniczyna biała	60,00—90,00	70,00—80,00	—	70,00—100,00	—
Koniczyna biała surowa	—	„ czerwona	170,00—200,00	150,00—250,00	120,00—210,00	170,00—200,00	—
Koniczyna biała bez kania-	80,00—100,00	Siemię lniane	53,00—56,00	—	—	—	75,00
ki o czyst. 97% . . .	3,75—4,25						
Ziemniaki jadalne	42,00—47,00						
Mak niebieski z workiem . .	32,00—36,00						
Mąka pszenna gatunek I	28,00—32,00						
45% „Luksusowa”	25,00—30,00						
Mąka pszenna gat. I 65% . .	17,00—23,00						
Mąka pszenna gat. II	23,00—24,00						
Mąka pszenna gat. III „Po-	22,00—23,00						
slednia”	17,00—18,00						
Mąka żytnia gat. I 55% . . .	17,00—18,00						
Mąka żytnia gat. I 65% . . .	17,00—18,00						
Mąka żytnia gat. II	12,00—13,00						
Mąka żytnia razowa	12,00—12,50						
Mąka żytnia poślednia . . .	11,00—11,50						
Otręby pszenne szale	9,00—9,50						
„ średnie	18,50—19,00						
Otręby żytnie	12,75—13,25						
Kuchy lniane	13,50—13,75						
„ rzepakowe	17,50—18,00						
„ słonecznikowe 42-44% . .							
Sruta sojowa 45% z workiem							

2. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA

wg. giełdy mięsnej w Warszawie,
za 100 kg. żywej wagi, w złotych:

Woły młode mięsiste	11.IV 70—75
„ „ tuczone	75—80
„ stare tłuste	65—70
Woły starsze karmne	60—65

Krowy oddojone tłuste	—
„ mięsne	—
„ tuczone młode	—
Cieleta młode odżywione	70—75
Świnie słoninowe: od 150 kg. wrzwyż	90—95
„ o wadze 130—150 kg.	80—90
„ mięsne od 110 kg. wrzwyż	75—80

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH

Ceny w złotych za 100 kg. żywej wagi:

26.III—3.IV

Woły:	1) pełnomięsiste wytuczone	70—78
	2) młode mięsiste niewytuczone	65—73
	3) starsze wytuczone	60—69
Buhaje:	1) wytuczone najwyższej wartości rzeźnej	70—80
	2) pełnomięsiste młodsze	55—66
	3) miernie odżywione młodsze	45—54
Krowy:	1) najwyższej wartości rzeźnej	70—80
	2) starsze wytuczone i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	60—69
	3) miernie odżywione krowy i jałówki	53—59
	4) lichy odżywione krowy i jałówki	43—52
Jałówki:	1) wytuczone najwyższej wartości rzeźnej	67—76
Cieleta:	1) najprzedniejsze tuczone	70—80

Dalszy ciąg sprawozdania targowego, na str. IV okładki.

	2) średnio tuczone i ssaki najprzedniejsze	64—69
	3) mniej tuczone i dobre ssaki	53—63
	4) liche ssaki	40—52
świnie:	1) tuczone ponad 150 kg.	108—120
	2) pełnomięsiste 120 — 150 kg.	97—107
	3) pełnomięsiste 100 — 120 kg.	86—96
	4) pełnomięsiste 80 — 100 kg.	75—85

3. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Łucku i Równem od dnia 9-go do 13-go kwietnia r. b.:

Masło: Ceny masła w tygodniu sprawozdawczym uległy dalszej niżce, a to z powodu zwiększonej podaży, przy zmniejszonej konsumpcji. Poza tym ceny osiągane w eksporcie w Berlinie z powodu niżki cen masła na rynku berlińskim, oraz spadku waluty niemieckiej, wpłynęły ujemnie na kalkulację eksportu z województw zachodnich, a tem samem spowodowały oferowanie masła na rynki wewnętrzne krajowe po cenach stale niższych.

Sprzedawano masło I gat. w hurtowej sprzedaży od zł. 2.40 do zł. 2.60 g. w zależności od terenu.

Jaja: Dowozy znacznie przewyższały bieżące zapotrzebowania, a ceny w porównaniu z poprzednimi okresami sprawozdawczymi spadły o zł. 10.— do zł. 15.— na skrzyni 24-rokopowej i wynosiły loco sklep odbiorczy od zł. 63 do zł. 68.— Większym pobytem cieszył się towar większy, drobny w zupełnym zaniedbaniu. Tendencja słaba. Z chwilą rozpoczęcia konserwacji jaj zapotrzebowanie niewątpliwie ożywi się.

Sery: Podaż dostateczna, tendencja słabsza. Ceny stosownie do jakości wynosiły w hurtowej sprzedaży na główki: za ser gat. litewskiego do zł. 1.80 za kg., za ser gat. trapiistów do zł. 2.20 za kg.

Miód: Podaż dostateczna — tendencja słaba. Ceny wynosiły w hurtowej sprzedaży zł. 1.80 do 2.30 za kg.

Mleko: Mleko pełne na miarę w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorczy do zł. 0,21 za litr. Dowozy duże — tendencja słaba.

Komisja notowań cen nabiału w Warszawie, podaje ceny w hurcie:

Masło wyborowe I gat. w opakowaniu drobnem	od dn. 12.IV
firmowem za kg. zł.	2.60
Masło wyborowe I gat. za kg. w zł.	2.70
" mleczarskie deser. II gat. za kg. w zł	2.40
" " solone	2.50
" ośłkowe	2.00
do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej w opakowaniu 10—15% zysku.	
jaja świeże za sztukę w detalu	za szt. 6 1/2 gr.
mleko surowe pełne w hurcie	0.21
" " w detalu	0.25
surowe pełne w butelkach 1.000 gr.	0.25
surowe pełne w półbutelkach 500 gr.	0.16
śmietana w hurcie 25% homogenizowana za 1 kg.	1.70
" 25% zwykła za 1 kg.	1.40
Ceny mleka za litr — płacone producentom franco st. załadowania	0.15
Ceny mleka za litr — płacone producentom franco wagon Warszawa	0.16

4. WARZYWA:

Notowania targu warzyw w Warszawie, przy ul. Grójeckiej, w dniu 9.IV. Za 100 kg. w złotych: brukiew 3 — 4, bu-

raki 4 — 5, chrzan, gat. I 70 — 90, — II gat. 45 — 60, cebula I gat. 9 — 11, — II gat. —, czosnek 70 — 100, brukselka 55 — 80, kapusta biała 3.50—4.25, marchew 3—3.50, pietruszka 8 — 10, salcefia 80—110, selery 12—18, szpinak 10—15. Ceny za 100 pęczków lub 100 sztuk: kapusta w główkach biała 6 — 10, czerwona 15—25, włoska 10—18, kalafior I gat. 75—100, — II gat. 35—50, koper 25—35, pietruszka młoda 15—20.

5. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny, podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Kopernika 30.

I. Azotowe:

Ceny za 100 kg. w ładunkach wagonowych, najmniej 10 ton, franco stacja odbiorcza kolei normalnotorowej, na m. od 1 marca do 30 czerwca.

Azotniak mielony i granu. wysokoprocenowy za 1 kg. azotu (N) z workiem zł. 1.54. Azotniak 15,5% za 100 kg. z workiem zł. 23.85. Saletra sodowa 15,5% za 100 kg. z workiem zł. 32.25. Saletrzak i Nitrofos 15,5% za 100 kg. z workiem zł. 27.45. Saletra wapniowa 15,5% za 100 kg. z workiem zł. 31.00. Wapnamon 15,5 za 100 kg. luzem zł. 22.30. Siarczan amonu mielony 20,6% za 100 kg. luzem zł. 28.85, krystaliczny 21% za 100 kg. luzem zł. 29.65. Supertomasyna azotniakowana wiosenna 11% azotu (N) 8% azotu (N) 8% kwasu fosforowego za 100 kg. z workiem zł. 23.50.

II. Fosforowe:

Za superfosfat mineralny 16%, 17% i 18% (P₂O₅) luzem w pełnych ładunkach wagonowych:

Parytet	za 1 kg. %	za 100 kg.		
		16%	17%	18%
Gdańsk (Kaiserhafen)	gr. 65 zł.	10.40	11.05	11.70
Luboń	" 66 "	10.56	11.22	11.88
Toruń — Zachodni	" 66 "	10.56	11.22	11.88
Rudniki k/ Częstochowy	" 67 "	10.72	11.39	12.06
Warszawa — Wschodnia	" 67 "	10.72	11.39	12.06
Kraków — Bonarka	" 68 "	10.88	11.56	12.24
Brześć Centralny	" 68 "	10.88	11.56	12.24
Lwów — Podzamcze	" 69 "	11.04	11.73	12.42
Wilno	" 69 "	11.04	11.73	12.42

za worek dolicza się zł. 1.25.

III. Potasowe:

Ceny podane przez Biuro Rolne „Tesp”, za gotówkę przy odbiorze 10 ton luzem franco stacja odbiorcza, za 10 ton w zł.:

	Sól Kainit Kainit			
	potasowa	zwykły	pyla-	kalimag
	8—11%	sty		
(od 16.II do 30.IV 34 r.)	20-22%			34%
Województwa:	zł.	zł.	zł.	zł.

Poznańskie, Pomorskie, Śląskie,				
Krakowskie, Warszawskie, Łódzkie,	1987.00	420.00	480.00	1250.00
Kieleckie,				
Białostockie, Wileńskie, Lubelskie,				
Nowogrodzkie, Poleskie				
Lwowskie, Stanisławowskie,	935.00	360.00	440.00	1250.00
Tarnopolskie, Wołyńskie.				

Za worek liczy się 1 zł. 50 gr.

6. CENY OBCYCH PIENIĘDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11.IV: 1 dolar 5,29, 1 funt angielski 27,32—27,33; 100 franków francuskich 34,93, 100 franków szwajcarskich 171,43, 100 koron czeskich 22,03. W obrotach pozagiełdowych: 100 marek niemieckich 206,00, 100 szylingów austriackich 98,50, dolar złoty 9,00 — 901, rubel złoty (piątki) 4,64.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego” wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł., za cały rok 16 zł.; dla członków kółek rolniczych, posiadających legitymację członkowską C.T.O. i K.R. na bieżący rok: za kwartał 3 zł., za pół roku 6 zł., za cały rok 12 zł. (przy zamówieniu należy podać Nr. legitymacji i datę). Przedpłatę można wpłacać na konto P.K.O. 21.165 we wszystkich urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:
Administracja „Przewodnika Gospodarskiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.
Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest
codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 9
do 15. Redaktor przyjmuje
od 11 do 13, tel. 5-82-12

POJEDYNCZEGO 35 GR.
CENA ZESZYTU: PODWOJNEGO 70 GR.

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

na	I stronie okładki	1.10 zł.
" II "	przed tekst.	1.00 "
" III "	po tekście	0.85 "
" IV "	" "	0.90 "
w tekście	" "	1.25 "

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkich zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika Gospodarskiego”, Kopernika 30 i p. tel. 5-82-12.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH.

Redaktor: Jan Siwiec